

Aktualności

Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie

PL ISSN 1899-346X Rok XXIV Nr 2(98) marzec – kwiecień 2020



Tytuł doktora *honoris causa*
dla abp. Stanisława Budzika
metropolity lubelskiego

Dzień otwarty na UP

5 marca 2020 r.

Fot. Karolina Kwapisz,
Maciej Niedziółka



**Uchwała nr 11/2019–2020
Senatu Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie
z dnia 29 listopada 2019 r.**

Na podstawie § 9 Statutu Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie uchwała się, co następuje:

Senat Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie
na wniosek Rektora

**nadaje tytuł Doktora Honoris Causa
ks. prof. dr. hab. Stanisławowi Budzikowi
Arcybiskupowi Metropolii Lubelskiej**

Wielkiemu Kanclerzowi Katolickiego Uniwersytetu
Lubelskiego Jana Pawła II

Sekretarzowi Generalnemu Konferencji Episkopatu
Polski

Rektorowi Wyższego Seminarium Duchownego
w Tarnowie

Przewodniczącemu Kościelnej Komisji Konkordatowej
Członkowi Komisji Wspólnej Episkopatu i Rządu
Rzeczypospolitej Polskiej

**w uznaniu Jego wielkich zasług, a w szczególności
jako:**

- wybitnemu uczonemu o renomie europejskiej
- doskonałemu organizatorowi życia religijnego na Lubelszczyźnie i w Polsce
- zaangażowanemu kontynuatorowi pogłębiającemu dziedzictwo swoich lubelskich poprzedników w zakresie dialogu Kościoła z przedstawicielami świata kultury
- niosącemu wyjątkową pasterską posługę w duchu i prawdzie wobec środowiska akademickiego, w tym Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie
- osobie godnej głębokiego szacunku i wielkiego poważania

PRZEWODNICZĄCY SENATU
REKTOR

(-)PROF. DR HAB. ZYGMUNT LITWIŃCZUK

Spis treści

WYDARZENIA

- 2** Doktorat *honoris causa* Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie dla abp. ks. prof. dr. hab. Stanisława Budzika
- 7** Rzeczy ukryte od założenia świata. Mechanizm kosztu ofiarnego według René Girarda
- 12** Promocjai doktorów habilitowanych
- 13** Nominacje ■ Habilitacje ■ Doktoraty
- 13** Senat Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie
- 14** Kobieta na medal
- 15** Nowo mianowani profesorowie Małgorzata Kwiecień Sławomir Kocira
- 18** Spotkanie optatkowe
- 19** Bal charytatywny
- 24** Dodatki projałościowe
- 26** Stypendia dla wybitnie uzdolnionych
- 26** Rozwój podnosi naszą wartość
- 32** Życzenia na Wielkanoc

WOKÓŁ NAUKI

- 20** Substytut kawioru
- 22** COVID-19

DYDAKTYKA

- 28** Poradnia Dietetyczna

KONFERENCJE SZKOLENIA

- 17** Na Uniwersytecie w Ankarze
- 30** Studentki z Chin studiowały ekonomię

RPO MEMORIA

- 31** Profesor Wiktor Oktaba

Doktorat *honoris causa* Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie dla abp. ks. prof. dr. hab. Stanisława Budzika

Laudacja wygłoszona 23 stycznia 2020 r.
przez prof. dr. hab. Zbigniewa Grądzkiego

Magnificencjo, Panie Rektorze,
Ekscelencje,
Magnificencje,
Państwo Parlamentarzyści,
Panie Wojewodo, Panie Marszałku, Panie
Prezydencie,
Wysoki Senacie,
Czcigodny Doktorze Honorowy,
Dostojni Goście

Przypadł mi zaszczyt wygłoszenia laudacji
z okazji nadania godności doktora *honoris cau-*
sa wybitnemu uczonemu ks. profesorowi Sta-

niławowi Budzikowi, Arcybiskupowi Metro-
policie Lubelskiemu, Wielkiemu Kanclerzowi
Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana
Pawła II, Sekretarzowi Generalnemu Kon-
ferencji Episkopatu Polski, Członkowi Rady
Stałej i Rady Ekonomicznej Konferencji Epi-
skopatu Polski, Rektorowi Wyższego Semina-
rium Duchownego w Tarnowie, Przewodni-
czącemu Kościelnej Komisji Konkordatowej,
Członkowi Komisji Wspólnej Episkopatu
i Rządu Rzeczypospolitej Polskiej.

Nadanie tej godności jest wyrazem uznania
społeczności akademickiej naszej *Alma Mater*
dla dokonań ks. Profesora na polu naukowym,
a także Jego niestrudzonej pracy na rzecz in-
tegracji środowiska akademickiego Lublina.
Ta doniosła uroczystość doskonale wpisuje się
w obchody roku jubileuszowego, w którym
nasz Uniwersytet świętuje 65 rocznicę funk-
cjonowania uczelni jako samodzielnej jednostki
prawnej, poprzedzone zakończonymi w roku
ubiegłym obchodami 75-lecia utworzenia zrę-
bów Uniwersytetu w postaci dwóch pierw-
szych wydziałów, wówczas jeszcze w struktu-
rach Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
Czujemy się zaszczytzeni, że dzisiaj w poczet
honorowych doktorów Uniwersytetu Przy-
rodniczego w Lublinie włączamy tak wybitną
postać.

Uroczystość nadania tytułu doktora *honoris causa* jest zawsze szczególnym wydarzeniem
w życiu uczelni. Tradycja nadawania tej naj-
wyższej godności akademickiej sięga korzenia-
mi XV wieku, kiedy Uniwersytet w Oxfordzie
zainicjował honorowanie tym zaszczytnym ty-
tułem osób szczególnie zasłużonych dla na-
uki i kultury, cieszących się powszechnym
szacunkiem i niekwestionowanym uznaniem.
Zawsze były i są to osoby znane i cenione nie
tylko w swoim środowisku, ale także we wła-
snym kraju i poza jego granicami.

Ksiądz arcybiskup Stanisław Budzik
odbiera dyplom doktora *honoris causa*
z rąk rektora Zygmunta Litwińczuka
Fot. Maciej Niedziółka



Bez wątpienia do grona takich wybitnych postaci należy ks. Arcybiskup Stanisław Budzik, naukowiec powszechnie znany i ceniony w kraju i za granicą, świadomy społecznych zobowiązań nauki i obdarzony umiejętnością skutecznego zespалania działalności naukowej z posługą religijną. Kandydat do godności honorowego doktora znany jest także ze swojej wytrwałej i konsekwentnej działalności pasterskiej i organizacyjnej, podejmowanej w duchu dialogu ekumenicznego w celu zbliżenia Kościoła w Polsce z chrześcijanami żyjącymi za wschodnią granicą oraz tworzenia klimatu zgodnej współpracy różnych wyznań chrześcijańskich. To człowiek dialogu, kompromisu i pojednania, oddany służbie Bogu i Kościołowi w Lublinie, w Polsce i na świecie, osoba godna głębokiego szacunku i poważania.

Szanowni Państwo,

Przybliżenie sylwetki naukowej ks. profesora Stanisława Budzika, Jego działalności organizacyjnej oraz osobowości nie jest zadaniem łatwym, zwłaszcza dla osoby świeckiej. Życiorys ks. Arcybiskupa to pasmo chronologicznie ułożonych dat i przedziałów czasowych wyznaczających kolejne etapy twórczej pracy naukowej i duszpasterskiej, osiągnięcia publikacyjne oraz pełnione funkcje i piastowane stanowiska na różnych szczeblach hierarchii kościelnej. Z tak bogatego życiorysu z pewnością udałoby się wybrać stosowne uzasadnienie i poparcie decyzji przyznania kilku tak prestiżowych wyróżnień. Nie sposób natomiast w krótkim wystąpieniu przedstawić wszystkiego, co ważne w kontekście analizy dorobku naukowego i pozostałych aktywności Kandydata do godności honorowego doktora. Proszę zatem o wybaczenie i wyrozumiałość dla bardziej syntetycznego podejścia, niestety z natury obciążonego ryzykiem pewnych przeoczeń, nieudomówień i braków.

Ksiądz Arcybiskup Stanisław Budzik urodził się 25 kwietnia 1952 r. w Łękawicy k. Tarnowa. W roku 1971 ukończył w Tarnowie szkołę średnią, I Liceum Ogólnokształcące im. Kazimierza Brodzińskiego, i uzyskał świadectwo dojrzałości. Po zdaniu matury wstąpił do Wyższego Seminarium Duchownego w Tarnowie, rozpoczynając jednocześnie studia na kierunkach filozofia i teologia w tarnowskim Instytucie Teologicznym. 29 maja 1977 r. z rąk ks. bpa Jerzego Ablewicza otrzymał święcenia prezbiteratu i także w tym roku uzyskał tytuł magistra teologii na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Lata 1982–1988 to okres kontynuacji studiów na kierunku teologia, tym ra-

zem na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu w Innsbrucku, w Austrii. Efektem twórczej pracy naukowej tego okresu było przygotowanie rozprawy doktorskiej pt. *Doctor pacis. Theologie des Friedens bei Augustinus*, opublikowanej w *Innsbrucker Theologische Studien* i wyróżnionej nagrodą prezydenta miasta Innsbruck. Po uzyskaniu stopnia naukowego doktora ks. Arcybiskup rozpoczyna kolejny etap pracy naukowej, uwieńczony uzyskaniem w 1997 r. stopnia doktora habilitowanego w dziedzinie nauk teologicznych na Wydziale Teologicznym ówczesnej Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie. Podstawą ubiegania się o nadanie stopnia naukowego doktora habilitowanego była rozprawa pt. *Dramat odkupienia. Kategorie dramatyczne w teologii na przykładzie R. Girarda, H.U. von Balthasara i R. Schwagera*. Jako samodzielny pracownik naukowy ks. Arcybiskup uzyskał w 2002 r. stanowisko profesora nadzwyczajnego Papieskiej Akademii Teologicznej.

Od ukończenia Seminarium Duchownego i studiów teologicznych w 1977 r. ks. Profesor łączył nieprzerwanie pracę naukową z działalnością duszpasterską, organizacyjną i dydaktyczną. We wczesnych latach po uzyskaniu święceń kapłańskich pełnił funkcję wikariusza w parafii Matki Bożej Bolesnej w Limanowej i w parafii katedralnej Narodzenia NMP w Tarnowie. W okresie studiów za granicą był kapłanem Sióstr Miłosierdzia w Innsbrucku, a po powrocie do kraju wikariuszem w parafii pw. Świętego Maksymiliana w Tarnowie.

Nie stronił w tym okresie od działalności organizacyjnej na rzecz Kościoła. Pełnił m.in. funkcję dyrektora Caritas Diecezji Tarnowskiej oraz dyrektora Wydawnictwa Biblos tejże diecezji. W latach 1993–1997 piastował urząd rzecznika prasowego bpa Józefa Życińskiego. Współtworzył radę programową Radia Dobra Nowina oraz był członkiem kolegium redakcyjnego czasopisma „Religioni et Litteris”.

Szeroko zakrojoną działalność dydaktyczną Ksiądz Profesor rozpoczął w 1989 r. jako wykładowca w Wyższym Seminarium Duchownym w Tarnowie i w tamtejszym Instytucie Teologicznym, pełniąc jednocześnie funkcję kierownika katedry dogmatyki. W latach 1997–2004 wykładał w Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie w ramach kursu licencjacko-doktorskiego, pełniąc także funkcję kierownika II katedry dogmatyki.

Bogaty dorobek publikacyjny ks. Arcybiskupa obejmuje autorstwo, współautorstwo i redakcję naukową 20 pozycji książkowych oraz stu kilkudziesięciu artykułów naukowych i popularnonaukowych. Nie sposób

nie docenić także Jego licznych drukowanych homilii i komentarzy do publikacji naukowych. Uczestniczył ponadto w wielu kongresach, konferencjach i sympozjach naukowych w kraju i za granicą oraz był głównym organizatorem Kongresów Kultury Chrześcijańskiej, odbywających się w Lublinie w roku 2012 i 2016, stając się tym samym godnym kontynuatorem dziedzictwa swojego poprzednika, ks. arcybiskupa Józefa Życińskiego.

Tak bogaty dorobek teologiczny niezwykle trudno jest ocenić osobie niemającej nic wspólnego z naukami teologicznymi jako dyscypliną naukową w dziedzinie o tej samej nazwie. W tej materii instynktownie polegam zatem na opinii wielce szanownych P.T. Recenzentów, którzy analizując dogłębnie i profesjonalnie naukowe dzieła ks. Arcybiskupa z łatwością byli w stanie dostrzec, wyeksponować i zinterpretować najbardziej istotne treści, których wyszukiwanie i selekcja zajęłyby mi znacznie więcej czasu, a nade wszystko postrzegałbym je jako spowite mgłą niedostępności i tajemnicy. Wierzę zatem w słuszność twierdzenia ks. profesora Franciszka Longchamps de Berier, że „dorobek naukowy Kandydata do godności honorowego doktora broni się sam”. Przekonuje mnie także zawarte w recenzji stwierdzenie odnoszące się do praktycznego przełożenia naukowych hipotez zawartych w dziełach ks. Arcybiskupa, a zwłaszcza w zbiorach homilii Jego autorstwa. Ten aspekt naukowego dziedzictwa ks. Profesora jest mi znacznie bliższy, zwłaszcza że w naszym uniwersyteckim środowisku także zabiegamy o nadanie opracowaniom naukowym wymiaru aplikacyjnego.

Nie trzeba być natomiast profesjonalistą teologiem, aby zauważyć silne więzy łączące działalność naukową uprawianą przez ks. Arcybiskupa z Jego aktywnością duszpasterką i organizacyjną. Nie ulega wątpliwości, że w tych działaniach, jak słusznie zauważa ks. prof. Stanisław Janeczek w swojej recenzji, ks. Arcybiskup hołduje idei lansowanej przez papieża Benedykta XVI, dotyczącej poszerzenia stereotypowo pojmowanego duszpasterstwa, traktowanego jako głoszenie Słowa Bożego i pełnienie posługi wobec wiernych, o wymiar intelektualny. Idąc dalej za opinią recenzenta należy zgodzić się z twierdzeniem, że wyłaniający się z naukowych dociekań ks. Arcybiskupa nowy model teologii, wpisany w kontekst współczesnej kultury i życia społecznego, jest z jednej strony świadectwem wrażliwości uczonego, świadomego społecznych zobowiązań nauki, z drugiej natomiast próbą zde-

finiowania nowego modelu duszpasterstwa, podążającego za współczesnym pluralizmem kulturowym oraz dostosowanego do wielowymiarowego kontekstu ewangelizacji.

Szanowni Państwo,

Lektura biografii ks. Arcybiskupa utwierdza w przekonaniu, że Jego organizatorskie talenty szybko zostały dostrzeżone przez przełożonych, z woli których pełnił na przestrzeni wielu lat wiele odpowiedzialnych i prestiżowych funkcji w hierarchii kościelnej. W 1998 r. bp Wiktor Skworc mianował Go rektorem Wyższego Seminarium Duchownego w Tarnowie, a rok później został mianowany kanonikiem gremialnym Kapituły Katedralnej w Tarnowie i w 2001 r. wybrany na jej prepozyta. Przez kilka lat brał udział w pracach Konferencji Episkopatu Polski, piastując funkcję sekretarza Komisji ds. Wydawnictw Katolickich. 11 czerwca 2001 r. Ojciec Święty Jan Paweł II obdarzył Go godnością kapelana Jego Świątobliwości, a w 2004 r. mianował biskupem pomocniczym diecezji tarnowskiej ze stolicą tytularną w Hólar (Islandia). Świecenia biskupie ks. Profesor przyjął z rąk biskupa tarnowskiego Wiktora Skworca dnia 3 kwietnia 2004 r. w bazylice katedralnej w Tarnowie. Na swoje zawołanie biskupie wybrał słowa: *In virtute crucis (W mocy krzyża)*.

Pomimo piętrzących się w tym okresie obowiązków administracyjnych, związanych z piastowaniem licznych stanowisk diecezjalnych, ks. biskup w dalszym ciągu aktywnie pracował na rzecz Konferencji Episkopatu Polski, w której pełnił m.in. funkcję delegata ds. Ruchu Światło-Życie oraz był członkiem Rady ds. Apostolstwa Świeckich. Wyrazem uznania hierarchii kościelnej dla pracy ks. biskupa w strukturach Kościoła w Polsce oraz ukoronowaniem Jego wieloletniego zaangażowania w działalności Konferencji Episkopatu Polski było powierzenie Mu 16 czerwca 2007 r. sprawowania funkcji sekretarza generalnego Konferencji, a w następstwie – członkostwa w Radzie Stałej Konferencji Episkopatu Polski, Komisji Wspólnej Przedstawicieli Rządu Rzeczypospolitej Polskiej i Kościelnej Komisji Konkordatowej.

Pełnienie przez ks. biskupa funkcji sekretarza Konferencji Episkopatu Polski oraz liczne obowiązki związane z tym prestiżowym urzędem przyczyniły się do ujawnienia jeszcze jednego talentu organizacyjnego w postaci zdolności mediacyjnych. To dzięki nim doprowadzono do podpisania porozumień Kościoła z mediami świeckimi, w tym z Telewizją Polską i Polskim

Radiem. Zawarta została także ugoda między Polskim Autokefalicznym Kościołem Prawosławnym i Kościołem Greckokatolickim w Polsce, regulująca sprawy własnościowe. Ponadto doprowadzono do zakończenia prace kościelnej Komisji Majątkowej, co w sposób istotny przyczyniło się do zażegnania upowszechnianego w mediach niekorzystnego wizerunku Kościoła w Polsce. Nie sposób również pominąć zasług ks. Arcybiskupa na polu dialogu ekumenicznego i międzyreligijnego pomiędzy Kościołem Katolickim w Polsce i Rosyjskim Kościołem Prawosławnym. Dzięki wspólnemu wysiłkowi obu stron doprowadzono w 2012 r. do podpisania na Zamku Królewskim w Warszawie przesłania do narodów Polski i Rosji, które sygnowali patriarcha Moskwy i Wszechrusi Cyryl oraz przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski arcybiskup Józef Michalik. Warto przywołać w tym miejscu także corocznie obchodzony w archidiecezji lubelskiej Dzień Judaizmu oraz inspirowane przez ks. Arcybiskupa liczne konferencje i sympozja przedstawiające Lublin jako miejsce wielokulturowe oraz miasto zgody religijnej.

W dniu 26 września 2011 r. ks. biskup Stanisław Budzik został mianowany przez papieża Benedykta XVI arcybiskupem metropolity lubelskiej. Uroczysty ingres do archikatedry lubelskiej miał miejsce 22 października 2011 r. Ten dzień stanowił z pewnością przełomowy moment w życiu ks. Arcybiskupa. Niewątpliwie zdawał sobie sprawę z tego, jak ciężkie brzemię w postaci obowiązków administracyjnych przyjdzie Mu dźwigać jako pasterzowi archidiecezji lubelskiej. Zapewne miał także świadomość odpowiedzialności wynikającej z przejmowania obowiązków metropolity lubelskiego po swoim wielkim poprzedniku, ks. arcybiskupie Józefie Życińskim. Wydaje się, że naturalnym zjawiskiem są pojawiające się w takiej sytuacji wątpliwości i obawy, które są tym większe, im większa rysuje się odpowiedzialność związana z koniecznością stawienia czoła nowym wyzwaniom. Czcigodny Sługa Boży, Prymas Tysiąclecia Stefan Kardynał Wyszyński, nawiązując do obejmowanej w 1946 roku funkcji biskupa diecezjalnego diecezji lubelskiej, mówił: „Człowiek nigdy nie jest dobrze przygotowany do zadania, które jest mu z nagłą zlecane. I ja miałem wiele wątpliwości”. Wsłuchując się w treść ingresowej homilii ks. Arcybiskupa z października 2011 r., wprowadzić można uchwycić nutę podobnego niepokoju, ale przebija z niej także troska o powierzoną owczarnię i ufność, że jeśli Pan

powierza jakieś zadanie, daje także talent i siłę, aby temu podołać.

Szanowni Państwo,

Biblijna przypowieść, zapisana w Ewangelii wg św. Mateusza głosi, że ludzie nie są obdarzani talentami w sposób równomierny, a na ich liczbę trzeba sobie zasłużyć. Nawet pobieżna analiza biografii ks. Arcybiskupa wskazuje, że Opatrzność nie szczędziła Mu talentów, uznając zapewne, że będą Mu one potrzebne w mierzeniu się z licznymi wyzwaniami, na które napotykał i napotyka na drodze kariery naukowej, w pracy duszpasterskiej oraz w działalności organizacyjnej na rzecz Kościoła w Polsce. W jaki sposób, jeśli nie poprzez rozwijane i pielęgnowane talenty wytłumaczyć, że można być uczonym wielkiego formatu, będąc tylko w ograniczonym zakresie zaangażowanym w typowej działalności naukowo-badawczej i dydaktycznej uprawianej na uniwersytetach i jednocześnie dźwigając w tym czasie brzemię odpowiedzialności za Kościół, związanej z pełnieniem licznych funkcji administracyjnych? Z przywołanej wcześniej analizy życiorysu ks. Profesora wynika także jednoznacznie, że pozyskanych talentów nie zmarnował ani nie ukrywał. Przeciwnie, wykazał się tutaj daleko idącą przedsiębiorczością, pomnażając je ku pożytkowi świata nauki i ludzi Kościoła.

Pomimo pełnienia tak wielu czasochłonnnych i absorbujących funkcji oraz piastowania różnych stanowisk w hierarchii kościelnej ks. Arcybiskup znajduje także czas na zwykłą pracę duszpasterską. Pełniąc posługę arcybiskupa, nie przestaje być kapłanem otwartym dla wiernych, rozumiejącym ich potrzeby i identyfikującym się z ich problemami. Przywołując we wspomnianej już homilii wygłoszonej podczas uroczystego ingresu do archikatedry lubelskiej słowa św. Augustyna „Dla was jestem biskupem, z wami jestem chrześcijaninem”, podkreślał swoją łączność z wiernymi i zachęcał do podejmowania wspólnej odpowiedzialności za Kościół. Posługa pasterska sprawowana przez ks. Arcybiskupa staje się pomocna w procesie integracji środowiska akademickiego Lublina, czego najlepszym przykładem są regularne spotkania z kolegami rektorskimi i senatami lubelskich uczelni oraz udział w uroczystych inauguracjach roku akademickiego, ważnych rocznicach i przedświątecznych spotkaniach opłatkowych. Tradycją lubelskiego środowiska akademickiego jest celebrowana od kilku lat przez ks. Arcybiskupa uroczysta Eucharystia w archikatedrze lubelskiej, rozpoczynająca

nowy rok akademicki. Gromadzi ona wszystkie lubelskie uczelnie publiczne z senatami, gronem profesorskim, pracownikami i studentami. Artystycznym akcentem liturgii Mszy Świętej, a jednocześnie widocznym świadectwem integracji środowiska akademickiego jest występ połączonych chórów akademickich wszystkich uczelni, stanowiący oprawę liturgii.

Dla nas jako społeczności akademickiej Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie istotny jest fakt, że ks. Arcybiskup zawsze uczestniczy we wszystkich ważniejszych wydarzeniach mających miejsce w uczelni. W słowach kierowanych przy różnych okazjach do władz rektorskich, profesorów, pracowników i studentów podkreśla On zawsze znaczenie naszego Uniwersytetu dla rozwoju gospodarczego miasta, regionu i kraju. Przejawia także troskę o dzień dzisiejszy uczelni i o jej pomyślny rozwój w przyszłości.

Warto podkreślić, że dobre relacje ks. Arcybiskupa dotyczą nie tylko uniwersytetów. Stara się On zgodnie współpracować także z władzami wojewódzkimi i samorządowymi naszego miasta w duchu jednoczenia ponad podziałami ideologicznymi wszystkich instytucji publicznych oraz tworzenia optymalnych warunków rozwoju miasta i regionu. Jest także efektywnym ambasadorem Lublina i Lubelszczyzny, wykorzystując w tym celu liczne kontakty międzynarodowe, wiążące się z wykonywaniem posługi arcybiskupiej.

Szanowni Państwo,

Biorąc pod uwagę znaczące osiągnięcia ks. Arcybiskupa na polu naukowym, Jego działalność dydaktyczną, kształcenie kadry naukowej, wyrażone promotorstwem kilku

rozpraw doktorskich oraz kilkudziesięciu prac magisterskich i licencjackich, a także szeroko zakrojoną działalność organizacyjną na rzecz Kościoła w Polsce i poza granicami, powołani w postępowaniu recenzenci w osobach ks. prof. dr hab. Stanisław Janeczek z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, ks. prof. dr hab. Franciszek Longchamps de Berrier z Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie i prof. dr hab. Marian Wesołowski z Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie oraz Wysoki Senat Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie jednoznacznie poparli wniosek JM Rektora o uhonorowanie ks. Arcybiskupa Stanisława Budzika tytułem doktora *honoris causa* Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie. Dzisiejszy dzień chcemy traktować jako święto całej społeczności akademickiej naszej uczelni, która uroczystym aktem nadania honorowego doktoratu włącza osobę ks. Arcybiskupa do swojego panteonu.

Czcigodny Księżu Arcybiskupie, społeczność akademicka Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie wyraża wielką radość z faktu, że wybitny teolog, znany i rozpoznawany w świecie nauki i kultury oraz w Kościele powszechnym przyjmuje najwyższą godność akademicką naszej uczelni, wpisując się w poczet jej honorowych doktorów. Ten ważny dzień, przydający blasku naszej uczelni i będący świadectwem wierności akademickiej tradycji zapisze się trwale w historii lubelskiej przyrodniczej *Alma Mater*. Do serdecznych gratulacji i wyrazów wdzięczności kierowanych na ręce czcigodnego doktora honorowego dołączamy nasze najlepsze i najszczerze życzenia *ad multos annos*.

Rektor Zygmunt Litwińczuk,
dr h. c. ks. abp prof. Stanisław Budzik
i prorektor Zbigniew Grądzki
Fot. Maciej Niedziółka





Wykład wygłoszony przez doktora *honoris causa* Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie
abp. Stanisława Budzika 23 stycznia 2020 r.

Rzeczy ukryte od założenia świata. Mechanizm kozła ofiarnego według René Girarda

Rzeczy ukryte od założenia świata to tytuł jednej z książek zmarłego cztery lata temu antropologa francuskiego, René Girarda. Urodzony w Awinionie, we Francji, niemal całe swoje życie spędził w Stanach Zjednoczonych, wykładając na tamtejszych uniwersytetach. Znakomita większość jego szeroko dyskutowanych prac została napisana w języku francuskim.

Nic tak nie sprzeciwia się ludzkiej godności i wolności jak przemoc. Niczym złowrogi cień idzie ona za człowiekiem przez historię. Wyraza z kłamstwa i nienawiści, rodzi konflikty, podżega do wojny, zadaje rany i zabija, pozostawia zniszczenia i zgłiszcza.

Analiza ludzkiej przemocy, jaką przeprowadził René Girard, nie ma sobie równych we współczesnej literaturze. Zaproponowana przezeń hipoteza *kozła ofiarnego* znajduje zastosowanie w wielu dziedzinach wiedzy o człowieku i społeczeństwie. Opisuje ona mechanizmy powstawania religii, będącej matrycą ludzkiej kultury.

Wbrew szeroko przyjętemu w naukach humanistycznych przekonaniu, że wierzenia religijne zależne są od takiej czy innej formacji społecznej, Girard głosi, że to właśnie instytucje życia społecznego zależne są od religii: to religia tłumaczy porządek społeczny, a nie odwrotnie.

Rozważania Girarda cechuje pesymizm antropologiczny i kulturowy. W opozycji do szeroko rozpowszechnionego przekonania zachodniego humanizmu o naturalnej, pierwotnej dobroci człowieka, Girard podkreśla istnienie ciemnej strony ludzkiej natury. Mówi o tkwiących w człowieku głęboko mechanizmach zła i przemocy, które w sposób istotny wpływają na ludzkie działanie, mimo że w większości wypadków nie zdajemy sobie sprawy z ich istnienia.

Człowiek w sidłach pożądania

Fundamentem antropologii Girarda jest twierdzenie, że człowiek jest istotą *pożądającą*, przy czym chodzi o pożądanie (*désir*) rozumiane bardzo szeroko, jako nieodparte pragnienie zdobycia czegoś, co można posiadać. W przeciwieństwie do teorii Marksa i Freuda Girard jest zdania, że pożądanie nie kieruje się w sposób konieczny na żaden z góry określony obiekt.

Siłą napędzającą ludzkie pragnienie jest dążność człowieka do naśladowania. Determinuje ona jego zachowanie, nadaje kierunek działaniu, określa postawy wobec innych. Jest rzeczą oczywistą, że uczymy się poprzez obserwację zachowania innych ludzi. Zdolność do naśladowania jest więc siłą konstruktywną, motorem rozwoju i postępu. „W zachowaniu człowieka – mówi Girard – nie ma niczego lub prawie niczego, co nie byłoby wyuczone, a każde uczenie się można określić jako imitację. Gdyby ludzie przestali nagle wzajemnie się naśladować, zaczęłyby stopniowo zanikać wszelkie formy kulturowe. Neurologia określa często mózg jako gigantyczną maszynę do naśladowania.”

Podkreślanie decydującej roli naśladowania nie jest niczym nowym. Pojęcie to zakorzenione jest w tradycji myśli europejskiej już od Platona, który określał je jako *mimesis*. Nowością ujęcia Girarda jest zwrócenie uwagi na *negatywne skutki* ludzkiej skłonności do naśladowania. Mimesis jest często źródłem rywalizacji, z której wyrastają konflikty powstające wtedy, kiedy po ten sam obiekt pożądania wyciągają się dwie lub też kilka chciwych rąk. Tzw. *mimesis przywłaszczania* jest zdaniem Girarda siłą konfliktogenną i destrukcyjną. Dwa pożądania kierujące się na ten sam obiekt stoją sobie wzajemnie na przeszkodzie, co nieuchronnie prowadzi do konfliktu.

Na podstawie analizy wielkich dzieł literackich Girard dochodzi do odkrycia *trójkątnej struktury* ludzkiego pożądania. Stanowią ją: pożądający, pożądany obiekt i pożądanie dru-

giego człowieka. „Można więc powiedzieć, że pożądanie ma formę trójkąta, bowiem do jego zaistnienia nie wystarcza obecność podmiotu i przedmiotu, musi pojawić się trzeci element – mediator, który natychmiast zmienia się w rywala; ów rywal z kolei budzi w pożądającym szybko odwzajemnione dwuznaczne uczucie fascynacji, złożone uczucie zawiści, wrogości oraz podziwu”.

Taka struktura ludzkiego pragnienia prowadzi nieuchronnie do rywalizacji. Podmiot pragnie przedmiotu, gdyż pragnie go rywal. Rywal wskazuje podmiotowi na przedmiot pragnienia jako na rzecz godną pożądania. W miarę nasilania się rywalizacji jej obiekt przestaje odgrywać zasadniczą rolę, narasta natomiast uczucie wzajemnej wrogości między rywalami, co prowadzi do *aktów przemocy* rozprzestrzeniającej się łatwo na kształt zarazy. W społeczeństwach pierwotnych rywalizacja zagrażała wręcz istnieniu całych grup społecznych.

Spółeczeństwo uwikłane w przemoc

Mechanizm powstawania przemocy i sposób jej rozładowania śledzi autor *Kozła ofiarnego* na przykładzie społeczeństw pierwotnych, nieposiadających jeszcze centralnej władzy dysponującej monopolem przemocy. Na skutek eskalacji wzajemnego pożądania dochodzi często do kryzysu mimetycznego, w którym wszyscy zwracają się przeciw wszystkim, a totalny chaos zagraża samemu istnieniu wspólnoty. Istotną cechą *kryzysu mimetycznego* jest zanik wszelkich różnicowań tworzących strukturę społeczeństwa. Ład społeczny, zdaniem Girarda, „tworzy się na fundamencie różnicowań: w społeczności każdy jej członek odgrywa określoną rolę, zajmuje określone miejsce. Naśladowanie prowadzi do «odróżnicowania». Kiedy zaś nie respektuje się już owych ról, dochodzi do kryzysu.”

Ratunkiem w sytuacji kryzysowej staje się to, co Girard określa jako *mechanizm kozła ofiarnego*. Nazwa wywodzi się ze starotestamentalnego obrzędu opisanego w Księdze Kapłańskiej (Kpł 16, 20–22). W Dniu Pojednania arcykapłan symbolicznie składał na barki uprzednio przygotowanego kozła winy całego ludu, po czym wypędzano zwierzę na pustynię, gdzie czekała je niechybna śmierć. We wszystkich niemal językach świata „koziół ofiarny” jest symbolem spychania winy na przypadkową, Bogu ducha winną ofiarę. W społeczeństwie pierwotnym, podczas kryzysu mimetycznego, dochodzi w pewnym momencie do skierowania przemocy na przy-

padkowo wybraną jednostkę, w której upatruje się, oczywiście iluzorycznie, przyczynę kryzysu. Na niej ześrodkowuje się kolektywna nienawiść i agresja. Ofiara jest przypadkowa, niewinna, jej wyborem rządzą czynniki irracjonalne. Girard odnajduje jednak specyficzne stygmaty ofiarnicze, które ułatwiają wybór ofiary. Należą do nich na przykład: inność, ułomność, obcość.

Skierowanie przemocy w stronę wybranej ofiary prowadzi do jej kanalizacji. „Tam, gdzie jeszcze przed chwilą były tysiące drobnych konfliktów, tysiące skłóconych braci, oddzielonych od siebie – znów pojawia się wspólnota, całkowicie pojednana w nienawiści, którą wzbudza jedna osoba. Wszystkie urazy rozsiane pomiędzy tysiące ludzi, wszystkie sprzeczne akty nienawiści, będą kierować się przeciwko jednemu człowiekowi, który staje się *kozłem ofiarnym*.”

Grupowy mord, dokonany na przypadkowej, niewinnej ofierze, odprowadza nagromadzone agresje na zewnątrz i przywraca jedność i pokój wewnątrz grupy. Niespodziewane rozwiązanie kryzysu przypisuje wspólnota zabitej ofierze, co prowadzi do jej stopniowej sakralizacji. Rodzi się potrzeba powtórzenia w rytualizowanej formie tego wydarzenia, które przyniosło ratunek i pokój. Taka jest według Girarda geneza charakterystycznych dla większości religii krwawych rytów ofiarniczych, opartych na psychologicznej zasadzie przeniesienia agresji z przedmiotu na jego substytut.

Girard jest przekonany, że odkrył *mechanizm założycielski* wszelkich instytucji społecznych i kulturowych, wywodzących się z religii. Fundamentem ludzkiej kultury i wszystkich jej instytucji jest więc mord, a „kamouflaż linczu stojącego u podstaw społeczeństwa jest tajemnicą wspólną wszystkim kulturom.” W każdej z nich znaleźć można po dziś dzień, chociaż w sposób zawołowany, ślady *mechanizmu założycielskiego*: usprawiedliwianie własnej przemocy, spychanie winy na innych, nieustanne szukanie kozłów ofiarnych.

Współczesne ślady mechanizmu założycielskiego

Twórca hipotezy kozła ofiarnego jest przekonany, że nie tylko odkrył ginący w pomroce dziejów mechanizm powstawania religii, kultury i wszelkiego ładu społecznego, ale że jest również w stanie ukazać działanie tego mechanizmu w warunkach współczesnych. Mechanizm założycielski działa dzisiaj w formie daleko subtelniejszej i przez to bardzo trudnej do jednoznacznej identyfikacji. Z biegiem czasu

nastąpiła daleko idąca ewolucja struktur i instytucji społecznych, która sprawia, że relacje międzyludzkie stają się coraz bardziej kompleksowe i nieprzejrzyste.

Mimo to jednak, twierdzi Girard, nie ma dziś społeczności, która bez reszty uwolniłaby się od złowrogoego wpływu mechanizmu założycielskiego. Jego ślady można znaleźć po dziś dzień, chociaż w sposób zawołowany, w każdej kulturze. Przejawia się to w zatajaniu czy usprawiedliwianiu przemocy, w tendencji do spychania winy na innych, w wyszukiwaniu coraz to nowych kozłów ofiarnych.

Zarówno obserwacje życia codziennego, jak i lektura dzieł naukowych pouczają, że fenomeny przywodzące na myśl społeczeństwo pierwotne posiadają zadziwiającą moc przetrwania. Człowiek współczesny, tak samo jak jego pobratymcy z epoki kamienia łupanego, ma spontaniczną skłonność do przerzucania winy za swoje trudności, stresy i kryzysy na kogoś drugiego, zwłaszcza słabszego, niepotrafiącego się bronić; „zdenerwowany urzędnik kopie po powrocie do domu swego własnego psa, zamiast swego szefa, z którym jest w konflikcie, ale którego się boi.”

Nie trzeba więc jechać do puszczy amazońskiej ani do australijskich aborygenów, aby spotkać fenomeny zadziwiająco przypominające poszczególne stadia mechanizmu kozła ofiarnego. Jak pisze Leszek Kołakowski we wstępie do *Traktatu o historii religii* M. Eliadego, „świat współczesny roi się od szczątków upadłych bogów i zwyrodniałych tworców mitologicznych – odnajdujemy je w sztuce i w obyczajowości codziennej, nieraz nie do poznania przebrane, a przecież przy wnikliwym badaniu odsłaniające swój rodowód sakralny.”

Kozłem ofiarnym może być dziś przeciwnik polityczny, dorabiający się w szybkim tempie biznesmen, wybijający się młody naukowiec, mniejszość etniczna, ludzie, którzy myślą i zachowują się inaczej. Jeżeli w społecznościach prymitywnych dominującą rolę odgrywała jednostka jako ofiara, to w dzisiejszym zindustrializowanym społeczeństwie rolę tę przejęły całe grupy ludzi. Reżimy totalitarne utrzymywały i utrzymują swoje społeczeństwa w ryzach, kierując ich niezadowolone ku wewnętrznym lub zewnętrznym wrogom.

„Proletariusze wszystkich krajów” łączyli się od dawna przeciw krwiożerczym kapitalistom. Dla narodowego socjalizmu źródłem wszelkiego zła byli Żydzi. Reżimy komunistyczne w Europie Wschodniej w jaskrawych

barwach malowały niebezpieczeństwo, jakie zagraża ludziom miłującym pokój ze strony amerykańskiego imperializmu i niemieckiego rewizjonizmu. Jest rzeczą zastanawiającą, jak nieodmienną popularnością cieszyły się i cieszą się nadal wszelkiego rodzaju spiskowe teorie dziejów.

Myliłby się jednak ten, kto by sądził, że jedynym obszarem działania mechanizmu założycielskiego są społeczeństwa rządzone przez despotów lub reżimy totalitarne. Girard demaskuje ze szczególną żarliwością pozostałości struktur kozła ofiarnego widoczne w funkcjonowaniu instytucji społecznych w wysoko rozwiniętych krajach Zachodu. Zdaniem autora *Kozła ofiarnego* imponujący rozwój kapitalizmu i wolnego rynku nie byłby możliwy bez swobodnego funkcjonowania fenomenów mimetycznych i bez skanalizowania ich w kierunku aktywności ekonomicznej i technologicznej. Szeregu argumentów na poparcie tej tezy dostarcza rozważenie w kontekście hipotezy takich zjawisk gospodarczych, jak konkurencja, współzawodnictwo, reklama, funkcjonowanie giełdy papierów wartościowych. Działanie mitycznej „niewidzialnej ręki” rynku staje się o wiele jaśniejsze na tle Girardowskich analiz „trójkąta mimetycznego”, ukazujących ambiwalentny stosunek pożądającego podmiotu do wzoru, który łatwo staje się rywalem i przeszkodą.

System wolnorynkowy i ekonomia współczesna – ostrzega Girard – rodzą także swoje ofiary. „Szerzy się jak nigdy dotąd tyrania mód, a życie polityczne, kulturalne, nawet zawodowe oraz parady seksu nieustannie odtwarzają związki idolatrii i ostracyzmu”, być może mniej gwałtowne, ale strukturalnie identyczne z tymi, które leżą u podstaw mechanizmu kozła ofiarnego. Swoją rolę w kreowaniu obrazu wroga i stygmatyzowaniu ofiar odgrywają media, zwłaszcza te motywowane politycznie.

Francuski antropolog wskazuje na fakt, że w społeczeństwach rozwiniętych rolę spełnianą przez rytuał kozła ofiarnego u ludów prymitywnych przejął system sądowniczy. Odpowiada on zasadzie zemsty w sposób jeszcze bardziej dokładny niż system ofiarniczy. W systemie sądowniczym ma miejsce racjonalizacja zemsty, która staje się techniką zapobiegania przemocy. Jej zadaniem jest przerwanie reakcji łańcuchowej, ograniczenie gwałtu i agresji, jak również zapobieganie dalszym przestępstwom.

System sądowniczy, różniący się w zasadniczych punktach od praktyki ofiarniczej, nie wyzwolił się jednak całkowicie od mechani-

zmu kozła ofiarnego. Oddała on groźbę zemsty, ograniczając ją do jednego tylko odwetu, którego wykonanie powierzone zostaje kompetentnym ludziom, specjalnie w tym celu wyszkolonym. Zachowana zostaje jednak zasada reakcji przemocą na przemoc. Gwałt odciśka się gwałtem, z tym, że ma to być ostatnie słowo w długim szeregu gwałtów. Społeczność jednoczy się przeciwko skazańcowi, co widać było szczególnie w dawnych czasach, kiedy to publiczne egzekucje stanowiły rodzaj krwawego festynu ludowego.

Mimo istnienia funkcjonujących od dawna struktur demokratycznych i sprawnie działającego aparatu sądowniczego nasza cywilizacja nie może wyzwolić się od przemożnego wpływu mechanizmu założycielskiego. Człowiek dzisiejszy oddaje się złudzeniu, że źródłem jego kłopotów i rozgoryczenia są ograniczenia narzucone mu przez religijne tabu, kulturowe konwenanse i współczesne prawodawstwo. Łamanie wszelkich barier i ograniczeń, odrzucanie obowiązujących dotąd norm prowadzą do powstania zbiorowości, w której zacierają się wszelkie różnice i która wykazuje symptomy typowe dla wielkiego kryzysu mimetycznego, mogącego prowadzić do katastrofalnych skutków.

Biblijna demaskacja przemocy

Stopniowe odkrywanie *mechanizmu założycielskiego* następowało w ciągu wieków, przy czym decydujące znaczenie przypisuje Girard demaskacji przemocy, jaka dokonana się pod wpływem tradycji judeo-chrześcijańskiej. Jako teoretyk literatury bierze Girard na warsztat swych dociekań Biblię i odkrywa w niej niedostrzeżoną przez dotychczasowych interpretatorów wyjątkowość. Otóż redaktorzy Pisma Świętego od początku stają po stronie prześladowanych i mordowanych ofiar, skutecznie przeciwstawiają się mechanizmowi założycielskiemu i odslaniają jego kłamliwy charakter. Zdaniem Girarda właściwie odczytana Biblia daje myślącemu człowiekowi „klucz do uniwersalnego kodu cywilizacji.”

Demaskacja mechanizmów przemocy dokonywała się jednak w Biblii stopniowo. Lektura Starego Testamentu, zwłaszcza jego początkowych partii, sprawia wrażenie, że autorzy tkwią jeszcze w dobrze znanych z lektury innych starożytnych tekstów uwikłaniach. Na kolejnych kartach widać jednak wyraźnie stopniowe obnażanie mechanizmu przemocy. Pismo Święte wysuwa na pierwszy plan ofiary, opowiada się za nimi i bierze je w obronę. W Księdze Rodzaju Kain przedstawiony jest

jako pospolity morderca, a sprawiedliwy Abel doznaje pełnej rehabilitacji: „Cóżś uczynił? Krew brata twego głośno woła ku mnie z ziemi!” (Rdz 4,10). Demaskacja przemocy sakralnej w Starym Testamencie nabiera dynamizmu wraz z pojawieniem się proroków, którzy w sposób zdecydowany i za pomocą ostrych sformułowań ujawniają nieskuteczność obrzędów ofiarniczych.

Pełna demaskacja przemocy następuje w Nowym Testamencie, który kontynuuje dzieło rozpoczęte w Starym. Ważnym elementem jest nauka Chrystusa o królestwie Bożym, w której Jezus wzywa do wyrzeczenia się wszelkiej przemocy, nawet we własnej obronie. Jest to, według Girarda, moment decydujący. „Ponieważ przemoc ma charakter mimetyczny, ponieważ nikt nigdy nie czuje się odpowiedzialny za pierwszy jej wybuch, tylko bezwarunkowe jej wyrzeczenie się może doprowadzić do upragnionego rezultatu.” Przez swoje nauczanie i działanie ukazuje Chrystus nowy obraz Boga, wolny od elementów jakiegokolwiek przemocy.

Ewangelie ujawniają pełną wiedzę o ludzkiej pożądliwości, zawiści, zbrodniach i kłamstwach, zaś szczytowy punkt tego objawienia stanowi opis Męki, będącej kolektywnym mordem, którego ofiarą pada Sprawiedliwy. Jezus w Ewangelii to niewinna ofiara zbiorowej przemocy, Jego śmierć jest wynikiem funkcjonującego od tysiącleci mechanizmu przetrzucania winy na jednostkę, mechanizmu, który stanowi według Girarda zasadę organizacji dotychczasowej cywilizacji i kultury. Opis męki Jezusa jest odsłonięciem ukrytych mechanizmów, a więc objawieniem we właściwym tego słowa znaczeniu, rozjaśnieniem «spraw ukrytych od założenia świata».

Przez swoją Mękę i Śmierć Chrystus stał się dobrowolnie kozłem ofiarnym świata, doprowadził do upadku logikę *mechanizmu założycielskiego*, znajdującego się u podstaw cywilizacji i kultury, ukazał wyjście z zakłętym kręgu przemocy i kłamstwa. Jest nazywany w Ewangeliach Barankiem Bożym, kamieniem odrzuconym przez budowniczych, który cierpi za wszystkich innych.

Jezus może ujawnić prawdę mechanizmu kozła ofiarnego dlatego, że sam ani na chwilę nie poddał się temu mechanizmowi. Objawienie, jakie się dokonało przez nauczanie Jezusa, a zwłaszcza przez Jego mękę i śmierć, posiada charakter uniwersalny. Zdaniem Girarda Jezus jest jedynym człowiekiem, który spełnił najistotniejsze ludzkie powołanie, jakim jest

zadanie przezwyciężenia przemocy i kłamstwa. Ponieważ sam nic nie zawdzięcza przemocy i jej dziełom, dlatego słusznie nosi tak często występujący w Ewangeliach tytuł Syna Człowieczego.

Wspólnota Kościoła, wyrosła z tajemnicy paschalnej Chrystusa, z Jego męki, śmierci i zmartwychwstania, jest zgromadzeniem, które nie buduje na mechanizmie kozła ofiarnego i nie potrzebuje obrazu wroga do scalenia swoich członków. Być chrześcijaninem to znaczy żyć Duchem Jezusa Chrystusa, Duchem miłości i pokoju. Być chrześcijaninem, to przełamywać zakłętą krąg zła i nienawiści, nie zrzucić winy na drugiego człowieka, ale samemu się do niej przyznać. Dlatego też Zgromadzenie Eucharystyczne, w odróżnieniu od innych ludzkich zgromadzeń, nie zaczyna się od wyliczania sukcesów i osiągnięć, ale od wyznania własnej winy i uderzenia się we własną pierś.

Znaczenie hipotezy Girarda

Intuicjom Girarda brak jest niejednokrotnie pojęciowej ostrości i metodologicznej precyzji, a radykalne sprowadzanie wszystkich procesów społecznych do mechanizmu kozła ofiarnego sprawia czasem wrażenie *idée fixe*. Niemniej jednak ogólnoświatowa dyskusja, jaką jego przemyślenia zainspirowały, i nowe perspektywy, jakie otworzyły się dla dialogu interdyscyplinarnego, stanowią wymowne świadectwo trafności ogólnych spostrzeżeń francuskiego myśliciela.

Głoszona przez Girarda, na podstawie analizy porównawczej obfitego materiału etnograficznego i literackiego, teza o początkowym dramacie, jaki legł u podstaw ludzkiej społeczności i w sposób negatywny zdeteminował historię człowieka oraz o decydującej roli dokonanego przez Chrystusa przezwyciężenia mechanizmów zła i przemocy, stawia chrześcijańską naukę o grzechu i odkupieniu w nowym świetle, ukazując jej zaskakującą aktualność.

Nie jest to jeszcze, oczywiście, teoria zdolna wyrazić wszystkie aspekty chrześcijańskiej wizji człowieka, niemniej jednak zadaniem teologów jest rozwijać i pogłębiać przedstawione przez teoretyka literatury i antropologa intuicje. Uczynił to w szerokim zakresie innsbrucki teolog szwajcarskiego pochodzenia Raymund Schwager. Jego dzieło kontynuuje w tym środowisku związany z ziemią lubelską ks. prof. Józef Niewiadomski, wieloletni profesor i dziekan Wydziału Teologicznego Uniwersytetu w Innsbrucku.

Promocja doktorów habilitowanych

W Centrum Kongresowym Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie

23 stycznia 2020 r. odbyła się uroczystość promocji doktorów habilitowanych.



Na zdjęciach JM Rektor Zygmunt Litwińczuk z doktorami habilitowanymi i dziekanami. Tu z Wydziału Agrobiotechnologii i dziekanem Krzysztofem Kowalczykiem



Z Wydziału Nauk o Zwierzętach i Biogospodarki i dziekan Joanną Bartowską



Z Wydziału Ogrodnictwa i Architektury Krajobrazu i prodziekan Katarzyną Działą



Z Wydziału Nauk o Żywności i Biotechnologii i dziekan Izabellą Jackowską

Stopień naukowy doktora habilitowanego otrzymali: z Wydziału Agrobiotechnologii – Marta Bik-Małodzińska, Justyna Bohacz, Elżbieta Harasim, Jolanta Joniec, Adam Kuzdrański, Iwona Mystkowska; z Wydziału Nauk o Zwierzętach i Biogospodarki – Wiktor Bojar, Wioletta Samolińska, Izabela Wilk; z Wydziału Ogrodnictwa i Architektury Krajobrazu – Piotr Kiczorowski, Izabela Kot, Barbara Marcinek, Mariusz Szmaga; z Wydziału Inżynierii Produkcji – Tomasz Guz, Milan Koszel, Alina Kowalczyk-Juško, Andrzej Kuranec; z Wydziału Nauk o Żywności i Biotechnologii – Anna Jakubczyk, Monika Karaś.

Red

Fot. Maciej Niedziółka

Nominacje ■ Habilitacje ■ Doktoraty

Nadane stopnie doktora

- lek. wet. Janusz Łukasz Prost
„Prenatalne programowanie przewodu pokarmowego u prosiąt: wpływ suplementacji kwasem 3-hydroksy-3-metylomastowym (HMB) ciężarnych loch na rozwój jelita czczego i grubego u ich potomstwa”
Promotor: dr hab. Ewa Tomaszewska, prof. uczelni; Promotor pomocniczy: dr hab. Piotr Dobrowolski, prof. uczelni
28 lutego 2020 r.

Senat Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie

Posiedzenie Senatu Uniwersytetu Przyrodniczego
w Lublinie w dniu 3 kwietnia 2020 r.

Senat podjął uchwałę w sprawie:

- nadania stopnia naukowego doktora w dziedzinie nauk rolniczych w dyscyplinie zootechnika i rybactwo mgr Ewelinie Cholewińskiej;
- warunków i trybu rekrutacji do Szkoły Doktorskiej prowadzonej przez Uniwersytet Przyrodniczy w Lublinie w roku akademickim 2020/2021;
- określenia liczby miejsc na pierwszym roku na poszczególnych kierunkach studiów stacjonarnych pierwszego i drugiego stopnia oraz jednolitych magisterskich w UP w Lublinie na rok akademicki 2020/2021;

Senat poparł wniosek w sprawie:

- ustalenia programu studiów dla kierunku biobiznes – studia stacjonarne drugiego stopnia;
- wstrzymania naboru i likwidacji kierunku mleczarstwo – studia stacjonarne drugiego stopnia;
- ustalenia programu studiów dla kierunku zarządzanie w produkcji i przetwórstwie mleka – studia stacjonarne drugiego stopnia;
- ustalenia programu studiów dla kierunku ekorehabilitacja – studia stacjonarne pierwszego stopnia;
- wstrzymania naboru i likwidacji kierunku hortitechniki precyzyjne – studia stacjonarne drugiego stopnia;
- wstrzymania naboru i likwidacji kierunku inżynieria rolnicza i leśna – studia stacjonarne i niestacjonarne drugiego stopnia.



JM Rektor Zygmunt Litwińczuk
z doktorami habilitowanymi z Wydziału
Inżynierii Produkcji i dziekanem
Andrzejem Marczukiem

Kobieta na medal

Po raz ósmy odbył się plebiscyt „Kobieta na Medal” zorganizowany przez „Gazetę Wyborczą”. Nagrodzono panie odnoszące sukcesy zarówno w nauce, biznesie, jak i w sporcie, kulturze oraz działalności samorządowej. Uroczystość odbyła się 9 marca 2020 r. w Trybunale Koronnym w Lublinie.

Jedną z dziesięciu laureatek została prof. dr hab. Urszula Gawlik-Dziki z Katedry Biochemii i Chemii Żywności Wydziału Nauk o Żywności i Biotechnologii Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie.

Prof. dr hab. Urszula Gawlik-Dziki w roku 1994 uzyskała tytuł magistra biologii, specjalność biologia molekularna, na Wydziale Biologii i Nauk o Ziemi UMCS w Lublinie. Po ukończeniu studiów podjęła pracę w Katedrze Biochemii Akademii Rolniczej (obecnie Katedra Biochemii i Chemii Żywności UP) w Lublinie. W 2002 r. otrzymała stopień doktora nauk rolniczych, specjalność technologia żywności, a w roku 2013 stopień doktora habilitowanego nauk rolniczych w dyscyplinie technologia żywności i żywienia, specjalność biochemia żywności, na Wydziale Nauk o Żywności i Biotechnologii UP w Lublinie. W 2018 r. otrzymała nominację profesorską z rąk Prezydenta RP.

Dorobek prof. dr hab. Urszuli Gawlik-Dziki obejmuje 227 publikacji, w tym 81 prac w pismach posiadających IF. W początkowym okresie swojej działalności zainteresowała się problematyką indukowanej odporności roślin. Następnie uczestniczyła w badaniach właściwości koncentratów białkowych otrzymywanych z zielonych części roślin. Równolegle podjęła nową tematykę badawczą związaną z charakterystyką związków fenolowych występujących w żywności pochodzenia roślinnego. Po uzyskaniu stopnia naukowego doktora prowadziła badania w dziedzinie biochemii żywności, dotyczące charakterystyki związków fenolowych izolowanych z różnorodnych surowców roślinnych; wpływu wybranych zabiegów technologicznych na poziom i aktywność składników bioaktywnych; biodostępności i potencjalnej aktywności fizjologicznej związków fenolowych. Po uzyskaniu stopnia doktora habilitowanego prace objęły: badania występowania, rodzaju i roli interakcji związków fenolowych z matrycą żywności w kreowaniu potencjału nutraceutycznego produktów fortyfikowanych; aplikację analizy izobolograficznej do określania interakcji składników żywności.

Profesor była kierownikiem dwóch projektów Opus finansowanych przez NCN, opiekunem dwóch projektów Preludium, jako wykonawca uczestniczyła w realizacji 6 projektów finansowanych przez NCN, NCBiR, MRiRW.

Od 2016 r. jest członkiem stałej Komisji Senackiej ds. Współpracy z Zagranicą oraz Rady Programowej kierunku technologia żywności. Za swoją działalność naukowo-dydaktyczną profesor otrzymała m.in. Medal Komisji Edukacji Narodowej, dyplomy uznania Rektora UP i UMCS w Lublinie, nagrody indywidualne i zespołowe różnych stopni Rektora AR i UP w Lublinie. Profesor jest członkinią Komitetu Nauk o Żywności PAN, Polskiego Towarzystwa Magnezologicznego oraz Polskiego Towarzystwa Technologów Żywności, a od roku 2019 także Komisji Ewaluacji Nauki.

Red.

Małgorzata Kwiecień

NOWO
MIANOWANY
PROFESOR

Profesor dr hab. Małgorzata Kwiecień – pracownik naukowy Uniwersytetu Przyrodniczego (Akademii Rolniczej) w Lublinie od 1989 r. Studia wyższe na Wydziale Zootechnicznym AR w Lublinie ukończyła w 1989 r., rozpoczynając pracę jako asystent w Instytucie Żywności i Higieny Zwierząt AR w Lublinie. Stopień doktora nauk rolniczych w zakresie zootechniki, specjalność – zootechnika uzyskała w 1998 r. („Efektywność zróżnicowanych dawek wapnia, fosforu i sodu w żywieniu kurcząt rzeźnych w procesach kostnienia”), a stopień doktora habilitowanego nauk rolniczych w zakresie zootechniki, specjalność – żywienie zwierząt w 2012 r. („Wpływ formy i poziomu miedzi i żelaza w paszy na wyniki odchowu oraz wybrane wskaźniki metaboliczne kurcząt brojlerów”). W 2018 r. została zatrudniona na stanowisku profesora nadzwyczajnego UP w Lublinie, a 1 października 2019 r. uzyskała tytuł naukowy profesora nauk rolniczych.

Wiodącym kierunkiem działalności naukowej prof. Małgorzaty Kwiecień jest problematyka obejmująca zagadnienia metabolicznych i środowiskowych uwarunkowań procesów wzrostu i rozwoju organizmu zwierząt, ze szczególnym uwzględnieniem układu kostnego. Głównym kierunkiem badań jest metabolizm elementów mineralnych.

Uczestniczyła jako kierownik lub wykonawca w realizacji 3 projektów badawczych finansowanych w ramach konkursów organizowanych przez NCN i NCBR oraz w Projekcie Biostrateg. Wykonała ogółem 63 recenzje artykułów badawczych i przeglądowych, w tym 43 dla czasopism indeksowanych przez JCR. Dotychczasowy autorski lub współautorski dorobek naukowy prof. Kwiecień obejmuje łącznie 217 pozycji, w tym 137 stanowią oryginalne prace. W czasopismach z listy JCR opublikowała 72 artykuły, w pozostałych recenzowanych czasopismach naukowych – 65 publikacji. Jest autorką 1 monografii naukowej i 2 rozdziałów w monografiach. Z jej udziałem opublikowano 10 artykułów popularno-

naukowych, 72 komunikaty konferencyjne oraz 8 innych opracowań. Łączna punktacja za dorobek naukowy wynosi 2722 pkt, IF = 107,642, indeks H = 11.

Jako nauczyciel akademicki prowadzi zajęcia na studiach stacjonarnych i niestacjonarnych, na różnych kierunkach. Pod jej opieką naukową wykonano 73 prace dyplomowe (38 magisterskich, 31 inżynierskich, 4 licencjackie). Przygotowała 85 recenzji prac dyplomowych (40 magisterskich, 35 inżynierskich, 10 licencjackich). Była promotorem 1 zakończonego i jest promotorem 1 otwartego przewodu doktorskiego. Wykonała 1 recenzję rozprawy habilitacyjnej oraz 2 rozpraw doktorskich.

Jest członkiem Polskiego Oddziału Światowego Stowarzyszenia Wiedzy Drobiarskiej PB WPSA i członkiem Lubelskiego Towarzystwa Naukowego.

W uczelni pełniła lub pełni funkcje członka: Komisji Egzaminacyjnej ds. Praktyk Studenckich na kierunku zootechnika, Komisji Egzaminacyjnej na Finale Wojewódzkim Olimpiady „Młodych Producentów Rolnych”, Komisji Senackiej ds. Bezpieczeństwa i Higieny Pracy, Komisji ds. Stypendiów Doktoranckich, Rady Programowej ds. Kierunku Hipologia i jeździectwo, Komisji ds. Nauki i Komercjalizacji Wyników Badań Naukowych, kierownika kursu pedagogicznego dla instruktorów praktycznej nauki zawodu, koordynatora WBNo-ZiB XIV Lubelskiego Festiwalu Nauki, sekretarza Zarządu ZNP Pracowników UP. Była członkiem komitetów organizacyjnych wielu krajowych i 2 międzynarodowych konferencji naukowych.

Pracując na uczelni za swoje osiągnięcia naukowe i dydaktyczne otrzymała: dyplom uznania Rektora UP w Lublinie (2007–2009, 2012), nagrodę indywidualną I° Rektora UP w Lublinie (2009–2010) i II° (2013–2015), nagrodę zespołową III° Rektora AR i UP w Lublinie (2006–2007, 2014–2016). W 2010 r. otrzymała Srebrny Medal za Długoletnią Służbę, a w 2019 r. Medal Komisji Edukacji Narodowej.



NOWO
MIANOWANY
PROFESOR

Sławomir Kocira



Profesor dr hab. inż. Sławomir Kocira urodził się 14 lipca 1973 r. w Tomaszowie Lubelskim. Do szkoły średniej uczęszczał w Lubyczy Królewskiej, gdzie w 1991 r. ukończył 3-letnią zasadniczą szkołę zawodową mechanizacji rolnictwa, a następnie w 1994 r. 3-letnie technikum mechanizacji rolnictwa. Po zdaniu matury, jako laureat stopnia centralnego Ogólnopolskiej Olimpiady Wiedzy i Umiejętności Rolniczych bloku Mechanizacja Rolnictwa, złożył wymagane dokumenty na ówczesną Akademię Rolniczą w Lublinie i rozpoczął studia na kierunku technika rolnicza i leśna, specjalność technika komputerowa w inżynierii rolniczej. Studia ukończył w 1999 r. i w tym też roku rozpoczął 4-letnie studia doktoranckie, realizowane przez Wydział Techniki Rolniczej AR w Lublinie. W 2003 r. uzyskał stopień doktora nauk rolniczych w zakresie inżynierii rolniczej – organizacja i ekonomika mechanizacji rolnictwa. W 2004 r. został zatrudniony na stanowisku adiunkta w Katedrze Eksploatacji Maszyn i Zarządzania w Inżynierii Rolniczej, w Zakładzie Zarządzania Jakością w Inżynierii Rolniczej Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie. Stopień doktora habilitowanego nauk rolniczych w zakresie inżynierii rolniczej – organizacja i zarządzanie procesami produkcyjnymi uzyskał na Wydziale Inżynierii Produkcji Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie w 2014 r. na podstawie monografii „Techniczna i technologiczna modernizacja gospodarstw rodzinnych w procesie wdrażania rolnictwa zrównoważonego” oraz pozostałego dorobku naukowego, dydaktycznego i organizacyjnego.

Główne zainteresowania badawcze prof. Sławomira Kociry obejmują zagadnienia dotyczące: organizacji i ekonomiki mechanizacji gospodarstw rolnych w różnych systemach gospodarowania; wykorzystania technologii informacyjnych w gospodarstwach rolnych i nauczaniu; aplikacji biostymulatorów w uprawie roślin; systemów zarządzania i zapewnienia jakości; modelowania procesów w rolnictwie. Jego dorobek naukowy obejmuje łącznie 162 pozycje, w tym 104 prace oryginalne, 2 monografie, 16 rozdziałów w monografiach, 4 publikacje popularnonaukowe, 30 komunikatów

naukowych, 3 patenty i 3 wzory użytkowe. W bazie Web of Science Core Collection indeksowanych jest 39 prac oryginalnych, których jest autorem lub współautorem o sumarycznym IF 40,087 i indeksie Hirscha 10.

Profesor Sławomir Kocira wypromował dwoje doktorów. Pełnił funkcję recenzenta w trzech postępowaniach habilitacyjnych i dwóch doktoratach. Odbił staże w krajowych i zagranicznych ośrodkach naukowych, m.in. w: Politechnice Koszalińskiej, Walloon Agricultural Research Centre – CRA-W (Gembloux, Belgia), Slovak University of Agriculture in Nitra (Słowacja).

Profesor Sławomir Kocira był kierownikiem zarządzającym jednego projektu finansowanego przez Narodowe Centrum Badań i Rozwoju. Był głównym wykonawcą w międzynarodowym projekcie realizowanym przez UP w Lublinie i Walloon Agricultural Research Centre – CRA-W w Gembloux. Brał udział też jako wykonawca w trzech projektach finansowanych przez Narodowe Centrum Badań i Rozwoju lub Komitet Badań Naukowych. Aktywnie uczestniczy w pracach organizacyjnych, zarówno w macierzystej uczelni, jak i poza nią. Jest kierownikiem Zakładu Zarządzania Jakością w Inżynierii Rolniczej UP w Lublinie, przewodniczącym rady programowej kierunku zarządzanie i inżynieria produkcji. Pełnił funkcję sekretarza sześciu konferencji naukowych, w tym czterech międzynarodowych „Farm Machinery and Processes Management in Sustainable Agriculture”, organizowanych przez Katedrę Eksploatacji Maszyn i Zarządzania Procesami Produkcyjnymi UP w Lublinie i Walloon Agricultural Research Centre w Gembloux. Jest członkiem komitetów naukowych konferencji z zakresu inżynierii rolniczej organizowanych przez różne ośrodki naukowe w Polsce. Pełni funkcje sekretarza czasopisma „Agricultural Engineering” i edytora gościnnego w czasopiśmie „Sustainability”. Jest członkiem Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Inżynierii Rolniczej, sekretarzem Komitetu Inżynierii Rolniczej przy Polskim Towarzystwie Inżynierii Rolniczej oraz członkiem Komitetu Inżynierii Produkcji PAN.

Na Uniwersytecie w Ankarze

W ramach programu Erasmus+ uczestniczyliśmy w stażu szkoleniowym na Wydziale Medycyny Weterynaryjnej Uniwersytetu w Ankarze. Miałymy możliwość zapoznania się z pracą uczelni oraz nowoczesnych laboratoriów należących do wydziału.

Uczelnia powstała w 1948 r. z inicjatywy pierwszego prezydenta Turcji Mustafy Kemala Atatürka. Składała się z dwóch wydziałów – Wydziału Rolniczego i Wydziału Medycyny Weterynaryjnej. Dzisiaj liczy 18 wydziałów i znajduje się w ścisłej czołówce uczelni pod względem przyjmowania oraz wysyłania studentów i pracowników naukowych w ramach programu Erasmus.

W czasie stażu szkoleniowego (16-27 września 2019 r.) poznaliśmy pracę kilku jednostek, m.in. Katedry Parazytologii oraz Katedry Farmakologii i Toksykologii. Jako pracownicy równoimiennej polskiej jednostki zostaliśmy oprowadzeni po laboratoriach parazytologicznych. Zaskoczyła nas zarówno duża liczba pomieszczeń laboratoryjnych, którymi dysponuje Katedra Parazytologii, jak i bogate wyposażenie w sprzęt wysokiej jakości. Miałymy okazję uczestniczyć w badaniach molekularnych prowadzonych przez opiekunów naszego stażu, dotyczących analizy DNA i RNA patogenów przenoszonych przez ektopasożyty. Razem z pracownikami uniwersytetu braliśmy także udział w wyjeździe na przemysłową fermę kur niosek, gdzie obserwowałyśmy nowoczesne systemy zabezpieczające ptaki przed inwazją ektopasożytów.

Koordynator Erasmus na Uniwersytecie w Ankarze Onur Hosnut zapoznał nas z przedstawicielami uczelni, a także zorganizował dla wszystkich uczestników programu spotkanie integracyjne na jej terenie. W czasie naszego pobytu w Ankarze zarówno koordynator, jak i pracownicy Katedry Parazytologii poświęcili dużo czasu, by zapoznać nas z historią, kulturą i kuchnią Turcji. Zabrano nas do Mauzoleum Mustafy Kemala Atatürka, Muzeum Antropologicznego i meczetu Kocatepe. Zwiedziłyśmy ruiny twierdzy w Ankarze i otaczające ją stare miasto. Przy okazji zorganizowano tam dla nas tradycyjne tureckie śniadanie i wieczór przy baklawie. Przekonałyśmy się, że Turcy są bardzo gościnnym narodem. Mimo różnic kulturowych i religijnych czułyśmy się wśród nich komfortowo. Nasze opie-

kunki – Nefie, Tuğba i Arzu – za punkt honoru wzięły sobie, aby zapoznać nas z turecką kuchnią, w związku z czym przy każdej okazji prezentowały nam tradycyjne dania w wyjątkowych miejscach. Całkowitym zaskoczeniem dla nas był mleczny deser z kurczakiem i żółty ser zapiekany z makaronem w cukrowym syropie.

Ankara jest wielkim miastem, z licznymi meczetami, muzeami i ruinami budowli rzymskich. Zachwyca ilością światła w nocy i szokuje zatłoczonymi ulicami w dzień. Na jednokierunkowych ulicach z trzema pasami ruchu dwa stanowią nieoficjalne miejsce do parkowania samochodu, z koniecznością włożenia karteczki z numerem telefonu za wycieraczkę. Na drogach obowiązuje zasada pierwszeństwa „kto większy, ten pierwszy”.

Wyjazd do Ankary był dla nas wspaniałym doświadczeniem, polecamy ten uniwersytet do realizacji programu Erasmus+.

*Monika Roczeń-Karczmarska,
Marta Demkowska-Kutrzepa*

Dziekan i prodziekan Wydziału Medycyny Weterynaryjnej Uniwersytetu w Ankarze. Fot. Tuğba Sarihan Sahin



Przed Mauzoleum Mustafy Kemala Atatürka. Fot. Tuğba Sarihan Sahin



Spotkanie opłatkowe

W sali Senatu UP przed zbliżającymi się Świątami Bożego Narodzenia, 19 grudnia 2019 r. odbyło się spotkanie opłatkowe pracowników naszego Uniwersytetu z arcybiskupem Stanisławem Budzikiem, metropolitą archidiecezji lubelskiej. Zebrani wysłuchali Ewangelii, którą odczytał ksiądz Mariusz Nakonieczny. Ksiądz arcybiskup Stanisław Budzik złożył życzenia całej społeczności akademickiej i udzielił błogosławieństwa pasterskiego.

JM Rektor Zygmunt Litwińczuk, który rozpoczął spotkanie, skierował do zebranych wiele ciepłych słów. Podziękował pracownikom Uniwersytetu za cały rok wyťažonej współpracy oraz życzył wszystkim spokojnych Świąt Bożego Narodzenia i wszelkiego dobra w nowym roku. Wszyscy wspólnie podzielili się opłatkiem, składając sobie życzenia. Zespół Pieśni i Tańca „Jawor” śpiewał kolędy i pastoralki.

Red.

Na zdjęciach abp. Stanisław Budzik, rektor Zygmunt Litwińczuk, ks. Mariusz Nakonieczny oraz ZPIT Jawor.
Fot. Maciej Niedziółka



Bal charytatywny

W foyer Centrum Kongresowego 15 lutego 2020 r. odbył się bal karnawałowy nawiązujący do 65-lecia Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie.

Bal zorganizowali JM Rektor Zygmunt Litwińczuk, Stowarzyszenie Absolwentów i Przyjaciół UP w Lublinie oraz Koło Łowieckie „Żak” działające przy uczelni. W trakcie zabawy odbyła się aukcja prac Studenckiego Koła Naukowego Sztuki UP oraz zbiórka pieniędzy, które kwotą 6310 zł wsparły Lubelskie Hospicjum dla Dzieci im. Małego Księcia.

Wszyscy bawili się w rytm muzyki przebojów wykonywanych przez zespół Altess oraz przyśpiewek w wykonaniu Zespołu Pieśni i Tańca „Jawor” i Koła Gospodyń Wiejskich „Na Roztoczu”, które przygotowało także przysmaki kuchni regionalnej.

Red.

Fot. Anna Kulesza



Aukcja i zbiórka pieniędzy



JM Rektor Zygmunt Litwińczuk z małżonką prof. Anną Litwińczuk



Uczestnicy balu



Substytut kawioru

Monika Maćkowiak-Dryka, Krzysztof Szkucik

Pakiety jaj ślimaka szarego dużego.
Fot. K. Szkucik

Wzrost poziomu życia polskiego społeczeństwa oraz możliwość swobodnego podróżowania sprzyjająca poznawaniu nowych rodzajów żywności sprawiły, że obecnie w Polsce rośnie zainteresowanie konsumentów produktami żywnościowymi określanymi jako luksusowe czy delikatesowe. Mimo że krajowy rynek tej żywności zaliczany jest do bardzo rozwojowych, to Polakom ona nadal kojarzy się z wysokimi cenami i w konsekwencji z ograniczoną dostępnością.

Do tej grupy produktów z pewnością należy kawior, który jest uważany za najbardziej wykwintną zimną przystawkę. Słowo „kawior” pochodzi od perskiego „chav-jar”, co oznacza „kawał siły” lub „kołacz siły”. Persowie wierzyli, że jest on źródłem energii, a także lekarstwem na wiele chorób. Surowcem do produkcji kawioru są komórki jajowe ryb, w terminologii hodowlanej zwane ikrą. W Polskiej Normie zdefiniowano kawior jako „prezerwę rybną otrzymaną z solonych ziaren ikry ryb”. Zapisy rozporządzenia Komisji WE Nr 865/2006 definiują go jako: „niezapłodnione martwe przetworzone jaja wszystkich gatunków *Acipenseriformes*, również znane jako ikra”. Zgodnie z powyższym termin ten jest więc zastrzeżony tylko dla solonej ikry ryb gatunków należących do jesiotrokształtnych (*Acipenseriformes* spp.), powszechnie nazywanej czarnym kawiolem lub kawiolem prawdziwym. Przez długi czas ikrę pozyskiwano głównie od trzech gatunków ryb z rodziny jesiotrowatych: białugi, jesiotra rosyjskiego oraz siewrugi. Nieprzestrzeganie limitów połowów, kłusownictwo, zanieczyszczenie środowiska oraz stale rosnące zapotrzebowanie na kawior przyczyniły się do drastycznego spadku liczebności poszczególnych gatunków ryb jesiotrowatych. Obecnie większa część, znajdująca się na rynku, czarnego kawioru produkowana jest z ikry ryb utrzymywanych w gospodarstwach rybacczych głównie z jesiotra syberyjskiego. Rosnące zapotrzebowanie na kawior i spadek wielkości produkcji czarnego kawioru były również przyczyną poszukiwania alternatywnych form tego produktu. Na rynku dostępne są dwa rodzaje substytutów kawioru. Pierwszy z nich

produkowany jest z jaj (ikry) innych gatunków ryb niż jesiotrowate, np. taszy, kety czy dorsza. Ten rodzaj substytutu jest bardzo popularny wśród konsumentów ze względu na jego dostępność, niską cenę i bogatą ofertę. Drugi rodzaj produkowany jest z jaj innych gatunków zwierząt niż ryby. Najbardziej znanym przykładem tego rodzaju substytutu są jajeczka ślimaków szarych z rodzaju *Cornu*, popularnie nazywane białym kawiolem. Ten przysmak znany był już w starożytności i ceniony przez Rzymian, Egipcjan i Greków, którzy nazwali go „perłami Afrodyty”. Na początku XXI w. pojawił się na rynku europejskim jako nowy rodzaj substytutu kawioru, zyskując szczególnie dużą popularność we Francji. Znany jest również w Hiszpanii, Portugalii czy Austrii. W Polsce produkt ten występuje między innymi pod handlową nazwą „snail eggs” lub „white caviar”.

Ślimaki szare w Polsce utrzymywane są w warunkach fermowych, a głównym surowcem jadalnym pozyskiwanym od nich jest tzw. mięso ślimacze, o czym pisaliśmy w numerze 6(90)/2018 Aktualności. Pozyskane od ślimaków *Cornu aspersum aspersum* i *Cornu aspersum maxima* (ślimak szary mały i duży) jajeczka przeznacza się do wylęgu lub produkcji kawioru. Ślimaki z rodzaju *Cornu*, podobnie jak inne ślimaki lądowe, są hermafrodytami posiadającymi nieparzystą gonadę obojnaczą. W gonadzie tej powstają zarówno komórki jajowe, jak i plemniki. W warunkach fermowych mięczaki te znoszą jajeczka do tzw. kubków lęgowych wypełnionych ziemią torfową, która mieszana jest z piaskiem i kredą pastewną w odpowiednich proporcjach. Liczba złożonych jednorazowo jaj przez *Cornu aspersum maxima* wynosi od 120/180 do 200/250 sztuk, natomiast u *Cornu aspersum aspersum* od 80/120 do 150 sztuk. Kubki lęgowe opróżnia się z jaj co 3 dni, tak aby nie spowodować ich rozsypania. Jajeczka przeznaczone do przetworstwa przenosi się na sita, ręcznie płucze wodą i selekcionuje. Produkcja kawioru przebiega w warunkach chłodni, w temperaturze +4°C oraz wilgotności względnej ok. 70% i obejmuje ona rozważanie jaj w opakowania jednost-

Sposób podania jajeczek ślimaka. Fot. G. Skalmowski



kowe po 50 gram do każdego szklanego słoika. Wypełnione jajeczkami słoiki zalewa się solanką przygotowaną na bazie soli morskiej i wody technologicznej. Niektórzy producenci wykorzystują też aromatyzowaną solankę, aby wzmocnić smak produktu. Procesy produkcji „kawiorów ślimaczych” mogą się różnić, co jest wynikiem posiadania przez producenta własnej receptury. Proces produkcji substytutu „Snail Eggs” z użyciem solanki (jako środka konserwującego) jest identyczny z procesem produkcji czarnego kawioru. Do wyprodukowania 1 kg tego substytutu potrzeba ok. 26 tysięcy jajeczek. W przypadku produktu „Snail Eggs” surowcem do produkcji były wymieszane jajeczka obu podgatunków ślimaka szarego. Substytut zawierający tylko jajeczka ślimaka szarego małego jest wyżej ceniony na rynku ze względu na trudniejsze pozyskanie i mniejszą średnicę jajeczek. W każdym przypadku rodzaj użytego surowca podany powinien być przez producenta na etykiecie produktu.

Pod względem organoleptycznym substytut zawierający jajeczka ślimaków różni się zdecydowanie od tradycyjnego kawioru i substytutów kawioru zawierających ikry innych ryb. Jajeczka ślimaków szarych mają kształt kulisty, a średnica jednego jaja wynosi 3–6 mm, mają mlecznobiałą, perłową barwę i są nieprzejrzyste. Natomiast ich smak określany jest jako ziemisto-orzechowy lub grzybowo-dębowy.

Substytuty kawiorów produkowane z jaj ślimaczych charakteryzują się bardzo niską wartością energetyczną, która według własnych badań dla 100 g produktu „Snail Eggs” wynosi 44,16 kcal, a głównymi związkami energetycznymi tego produktu są węglowodany i białka. Podstawowy skład chemiczny tego produktu przedstawia się następująco: woda 81,41%, białko 4,23%, tłuszcz 0,09%, węglowodany 6,62% i popiołu 7,65%. Białko jaja ślimaków szarych jest białkiem pełnowartościowym zawierającym pełny skład aminokwasów egzogennych. Do oceny wartości odżywczej białka tego produktu wykorzystano dwa wskaźniki: wskaźnik aminokwasu ograniczającego (CS – Chemical Score) oraz zintegrowany wskaźnik aminokwasów egzogennych (EAAI). Aminokwasem ograniczającym w odniesieniu do przyjętego wzorca w białku produktu była suma aminokwasów siarkowych – metioniny i cysteiny, a wysoka wartość obu tych wskaźników (CS 130,43 i EAAI 190,45) wskazuje na wysoką wartość odżywczą białka badanego produktu. Solone jajeczka ślimaka zawierają tłuszcze w ilości śladowej. Z przeprowadzonej analizy wynika, że ponad 75%

ich zawartości w jajeczkach ślimaków stanowią nasycone kwasy tłuszczowe (SFA), a kwasy jednonienasycone (MUFA) ponad 23%. Jajeczka ślimaków szarych w przeciwieństwie do ikry ryb, głównie morskich nie są źródłem wielonienasyconych kwasów tłuszczowych (PUFA). Kwasy te stanowią niewielki procent w tłuszczu jajeczek, oznaczono jedynie obecność dwóch kwasów z rodziny omega-6 (n-6), a mianowicie kwasu linolowego i kwasu linoleidonowego. Kwasów z rodziny omega-3 nie stwierdzono w tłuszczu tego produktu.

Produkty luksusowe, podobnie jak każdy produkt spożywczy, muszą zapewniać bezpieczeństwo zdrowotne konsumentom, zgodnie z powszechnie obowiązującymi przepisami prawa krajowego i europejskiego. Produkt „Snail Eggs” według rozporządzenia WE Nr 2073/2005 mieści się w kategorii „żywności gotowej do spożycia, niebędącej żywnością przeznaczoną dla niemowląt ani żywnością specjalnego medycznego przeznaczenia, w której możliwy jest wzrost *Listerii*.”

Badania własne nie wykazały obecności pałeczek *Salmonella* i gronkowców koagulazododatnich natomiast, zarówno w surowcu, półprodukcie i produkcie gotowym, wykazano obecność *Listeria* spp. Jednakże bakterie *L. monocytogenes* zidentyfikowano w kilku próbkach produktu finalnego. W gotowym produkcie nie wykazano także obecności bakterii z grupy coli, enterokoków, pleśni i drożdży oraz bakterii rodzaju *Pseudomonas* i *Aeromonas*.

Substytuty kawioru zawierające jajeczka ślimaków wzbudziły ogromną ciekawość wśród europejskich konsumentów. Stanowią one nową alternatywę nie tylko dla koneserów tego typu żywności. Stanowią one nową alternatywę nie tylko dla koneserów tego typu żywności i ich popularność na polskim rynku wciąż rośnie. Produkt taki jak „Snail Eggs” trafia głównie do restauracji oraz w mniejszej ilości do klientów indywidualnych. Niestety jego produkcja ze względu na swoją specyfikę i wysoką cenę jest nadal ograniczona.



Substytut kawioru z jajeczek ślimaka.
Fot. M. Maćkowiak-Dryka



Wędrownka ślimaków do kubka legowego.
Fot. K. Szkucik

Łukasz Adaszek
Stanisław Winiarczyk

COVID-19

Co wiemy na temat zakażeń SARS-CoV-2 u ludzi i zwierząt

Ostatnie miesiące upływają pod znakiem choroby COVID-19 oraz jej wpływu na codzienne życie ludzi na całym świecie. Choroba pojawiła się nagle w Chinach i w krótkim czasie objęła swoim zasięgiem cały świat. Skłoniło to Światową Organizację Zdrowia (WHO) do uznania ją za pandemię, czyli szczególnie dużych rozmiarów epidemii, obejmującą całe kontynenty.

Czynnikiem etiologicznym COVID-19 jest wirus SARS-CoV-2, należący do rodziny *Coronaviridae*, rodzaju *Betacoronavirus*. Koronawirusy są wirusami RNA o pojedynczej, helikalnej nici, otoczone osłonką, która w obrazie mikroskopu elektronowego ma dookoła pierścieni małych wypustek (łac. *corona* – wieńiec, korona). Do rodziny *Coronaviride* zalicza się koronawirusy alfa, beta, gamma i delta. Charakteryzują się one podobną morfologią, jednak różną zjadliwością oraz chorobotwórczością. Podczas gdy do grupy alfa zalicza się wirusy chorobotwórcze np. dla kotów czy psów (wywołujące odpowiednio zakażne zapalenie otrzewnej czy zapalenia jelit), wirusy „ludzkie”, takie jak SARS-CoV-2, SARS-Co czy MERS, zaliczane są do betakoronawirusów. Wirusy gamma i delta izolowano m.in. od ptaków, ryb czy świń.

Pierwsze przypadki COVID-19 o nieznanym jeszcze etiologii pojawiły się w listopadzie 2019 w chińskiej prowincji Hubei, w mieście Wuhan. Przebieg choroby u wielu osób, zwłaszcza starszych lub z problemami ze strony układu krążenia, nowotworami, chorobami autoimmunologicznymi i metabolicznymi (np. cukrzyca) był ciężki. U pacjentów obserwowano rozwój zapalenia płuc prowadzącego do niewydolności oddechowej kończącej się zgonem. W kolejnych tygodniach po stwierdzeniu pierwszych przypadków choroby udało się zidentyfikować jej czynnik – wirus SARS-CoV-2 – oraz zsekwencjonować jego genom. Początkowo zakażenia ludzi wiązano z pracą lub pobytem na miejscowym targu zwierząt. Postulowano, że źródłem infekcji dla człowieka mogą być nietoperze podkowcowate lub małe ssaki występujące w Azji i Afryce – łuskowce, od których również izolowano betakoronawirusy. Podobieństwo ich genomu do genomu koronawirusów izolowanych od ludzi wynosiło 96%. Wydaje się to dużo, jed-

nak z punktu widzenia genetyki wcale tak nie jest. Wystarczy, że porównamy DNA człowieka z DNA świni, które jest identyczne w ok. 94%, czy DNA człowieka i szympansa, które wykazuje zgodność 98–99%. Da nam to obraz, iż wartość 96% wcale nie jest wysoka. Z punktu widzenia genetyki jest mało prawdopodobne, by w następstwie krótkotrwałego kontaktu z wirusem pochodzącym od nietoperzy (np. na targu) czy w następstwie jednej spontanicznej mutacji w genomie wirusa nabył on zdolność do zakażenia człowieka. Oczywiście nie można wykluczyć, że pierwotnym źródłem SARS-CoV-2 dla człowieka mogły być zwierzęta, niemniej jednak jeśli tak się stało, to do zakażenia musiało dojść już dawno a wirus w trakcie wielu cykli replikacyjnych w organizmie ludzi ulegał mutacjom (nie jednej, lecz wielu) do momentu powstania wysoce zjadliwego, chorobotwórczego szczepu. Także wyniki badań publikowanych przez prestiżowe czasopismo medyczne „Lancet” prowadzonych na grupie pacjentów w Wuhan, wśród których mógł znajdować się pacjent „0”, nie potwierdziły, by mieli oni kontakt ze zwierzętami przed zakażeniem. W związku z tym pochodzenie wirusa w dalszym ciągu pozostaje zagadką.

W medycynie ludzkiej z infekcjami koronawirusowymi stykano się już wcześniej. W latach sześćdziesiątych ubiegłego wieku wyizolowano i opisano dwa ludzkie koronawirusy – HCoV-229E i HCoV-OC34 – które uważane były za niegroźne patogeny. W listopadzie 2002 r. w Chinach pojawiła się choroba prowadząca do ciężkiej ostrej niewydolności oddechowej (Severe Acute Respiratory Syndrome) – SARS, wywołana zakażeniami koronawirusem beta (SARS-CoV). Początkowo u chorych dominowały objawy grypopodobne oraz wysoka gorączka. U ok. 20% pacjentów rozwijała się niewydolność oddechowa. Epidemia trwała 8 miesięcy i pochłonęła życie ok. 800 osób, po czym ustąpiła spontanicznie. W 2012 r. w Arabii Saudyjskiej wyizolowano kolejnego koronawirusa chorobotwórczego dla ludzi – MERS-CoV (Middle East Respiratory Syndrome Coronavirus). Wywoływał on podobnie jak SARS, objawy zakażenia dróg oddechowych, w skrajnych przypadkach kończące się zgonem z powodu niewydolności

oddechowej. Widać więc, że problem infekcji koronawirusowych znany jest już od dłuższego czasu. W tym miejscu należy wspomnieć, że wirusy należące do rodziny *Coronaviridae* od wielu lat są również znanymi czynnikami etiologicznymi chorób zakaźnych zwierząt towarzyszących i gospodarskich, z których wiele (tak jak zakaźne zapalenie otrzewnej kotów – FIP, zakaźne zapalenie oskrzeli drobiu – IBD czy zakaźne zapalenie żołądka i jelit świń – TGE) charakteryzuje się bardzo ciężkim przebiegiem i wysoką śmiertelnością. Trzeba jednak bardzo mocno zaakcentować, że zwierzęta domowe oraz gospodarskie nie są źródłem zarazka dla ludzi i nie przyczyniają się do rozprzestrzeniania żadnej z postaci koronawirusa na ludzi. Podobnie WHO w wydanym komunikacie odnośnie do zwierząt towarzyszących stwierdziła, że „nie ma dowodów na to, że psy i koty mogą mieć udział w transmisji COVID-19 na ludzi”. Wydaje się natomiast, że w odniesieniu do omawianej jednostki chorobowej to ludzie stanowią większe niebezpieczeństwo dla zwierząt niż odwrotnie. Świadczą o tym przypadki potwierdzonych zakażeń SARS-CoV-2 u 2 psów w Chinach, 1 kota w Chinach i 1 kota w Belgii oraz 1 tygrysa w zoo w Stanach Zjednoczonych. Wszystkie wymienione zwierzęta, u których potwierdzono infekcje, miały kontakt z osobami chorymi na COVID-19 (domownicy, a w przypadku tygrysa – opiekun). Łagodne objawy kliniczne ze strony układu oddechowego, które można by wiązać z chorobą u ludzi, wystąpiły tylko u kota w Belgii i tygrysa w Stanach Zjednoczonych. Pomimo że jeden z zakażonych psów oraz zakażony tygrys miały bliski kontakt z innymi osobnikami tego samego gatunku, nie doszło do transmisji infekcji. Zbieżne z tymi obserwacjami są wyniki wstępnych badań przedstawionych przez naukowców z Harbin Veterinary Research Institute in China, którym co prawda udało się zakazić w warunkach laboratoryjnych SARS-CoV-2 psy i koty, jednak w żadnej grupie zwierząt nie doszło do rozwoju objawów klinicznych, a w przypad-

ku psów także do szerzenia się infekcji na osobniki zdrowe, utrzymywane z zakażonymi. Jest to dobitny dowód na to, że ani psy, ani koty nie stanowią istotnego ogniska w szerzeniu się choroby i w aspekcie COVID-19 nie stanowią zagrożenia dla ludzi.

Zakażenie wirusem SARS-CoV-2 szerzy się więc z człowieka na człowieka przede wszystkim bezpośrednio drogą aerogenną (kropelkową, aerozolową), sporadycznie pośrednio (poprzez skażone przedmioty), a okres inkubacji choroby trwa od 1 do 3 tygodni. Według najnowszych danych osoby zakażone mogą rozszerzać wirusa nawet przez okres 40 dni (głównie dzieci), aczkolwiek w większości przypadków siewstwo trwa do ósmego dnia po zakażeniu. Według WHO średni wskaźnik śmiertelności w przebiegu COVID-19 u ludzi wynosi 3,4%, przy czym jest on znacznie wyższy w grupie pacjentów w wieku 70–80 lat (10%).

Aby skutecznie chronić się przed chorobą, obok znajomości dróg jej szerzenia się, konieczna jest także wiedza na temat wrażliwości wirusa na działanie czynników fizycznych i chemicznych. SARS-CoV-2 jest wrażliwy na działanie wysokiej temperatury (w temperaturze 60°C ginie po 10 minutach). W środowisku zewnętrznym w zależności od wilgotności, temperatury i struktury powierzchni, na której utrzymuje się wirus, może on przetrwać od kilku godzin do nawet 9 dni. Skutecznie inaktywują go: stężony alkohol (co najmniej 70%), preparaty dezynfekcyjne oparte na chlorze, promieniowanie UV-C oraz gorąca para wodna. Wirus jest raczej odporny na działanie promieniowania UV-A i UV-B, na ozonowanie oraz działanie roztworów alkoholu 40%.

Obecnie nie ma opracowanych skutecznych metod leczenia i zapobiegania chorobie. Trwają dynamiczne prace nad opracowaniem szczepionek oraz leków przeciwwirusowych. Spośród testowanych różnych chemioterapeutyków (chlorochina, azytromycyna, fawipirawir, lopinawir czy rytonawir) największe nadzieje wiąże się z preparatem Remdesivir. Lek ten był pierwotnie opracowany w celu

zwalczania epidemii wirusa Ebola, a testowany był również podczas epidemii MERS. Remdesivir jest analogiem adenozyyny – włącza się do tworzących się wirusowych łańcuchów RNA i powoduje ich przedwczesne zakończenie, uniemożliwiając dalszą replikację RNA wirusowego. Badania opublikowane w „Journal of Biological Chemistry” przez naukowców z Uniwersytetu w Albercie wskazują, że Remdesivir może być bardzo skuteczny w hamowaniu replikacji koronawirusa SARS-CoV-2. Warto dodać, że Remdesivir znajduje się na liście terapii badanych przez WHO i określanych jako obiecujące w walce z COVID-19.

Inną metodą walki z zakażeniem może być stosowanie osocza uzyskanego od ozdrowieńców. Jednak nawet jeżeli okaże się ona skuteczna w stosunku do COVID-19, na pewno nie będzie powszechnie dostępna. Już dziś wiadomo, że istnieje wiele czynników ograniczających wykorzystanie osocza w terapii, takich jak zgodność grupy krwi biorcy i dawcy czy zaawansowanie procesu chorobowego.

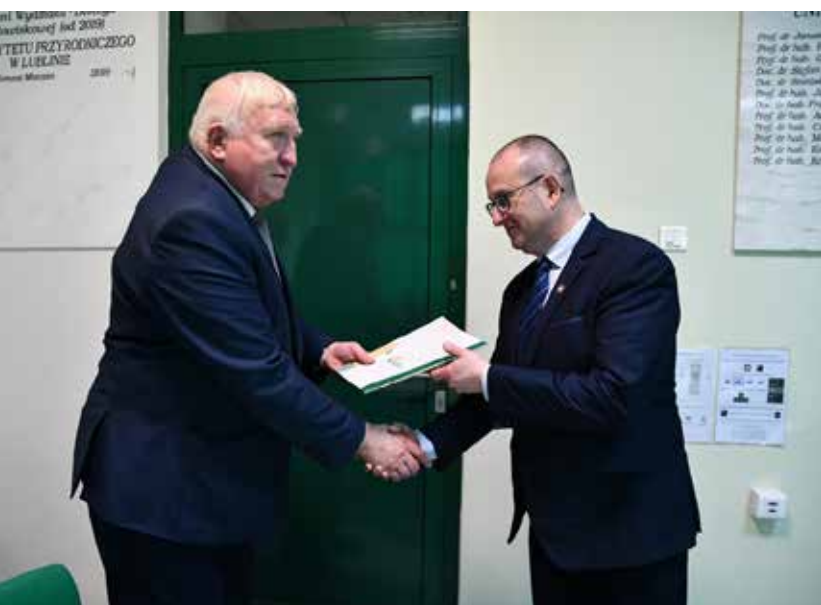
Obecnie wydaje się, że najskuteczniejszą metodą zwalczania COVID-19 byłoby opracowanie szczepionki przeciwko SARS-CoV-2. W wielu ośrodkach prowadzi się równoległe badania dotyczące immunoprofilaktyki samej choroby, a wstępne wyniki wydają się być obiecujące. Należy jednak mieć na uwadze fakt, że koronawirusy wykazują znaczne skłonności do mutowania, w związku z czym istnieje ryzyko, że uzyskane szczepionki mogą okazać się po pewnym czasie nieskuteczne w zapobieganiu zakażeniom. Opierając się na doświadczeniu ze świńskimi koronawirusami (TGE i PED) oraz z przytaczanymi już ludzkimi wirusami SARS-CoV i MERS-CoV, można zauważyć, że zanim szczepionki przeciwko tym chorobom stały się dostępne, problem samoistnie wygasł. Podobnie może być w przypadku COVID-19, zwłaszcza gdy bezobjawowemu zakażeniu ulegnie 60–70% populacji ludzi i rozwinięciem się odporność populacyjna, która może przyczynić się do przerwania łańcucha chorobowego.



Od lewej prof. prof.:
Krzysztof Kowalczyk,
Halina Buczkowska,
Adam Waśko,
Zygmunt Litwińczuk,
Zbigniew Grądzki



Na zdjęciach JM Rektor Zygmunt Litwińczuk oraz nagrodzeni dodatkami: prof. Dariusz Dziłki



prof. Krzysztof Józwiakowski

Dodatki projakościowe

Z rąk JM Rektora Zygmunta Litwińczuka 65 pracowników Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie
7 lutego 2020 r.
otrzymało nagrody.

Roczne dodatki projakościowe przyznawane są na podstawie listy rankingowej przygotowanej przez Oddział Informacji Naukowej Biblioteki Głównej Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie. Ranking uwzględnia punktację w czasopiśmie powyżej 70 punktów w przypadku kiedy pracownik był pierwszym lub korespondencyjnym autorem, a publikacja przypisana jest przez pracownika do dyscypliny, w której zadeklarował co najmniej 50% czasu pracy. Najwyższy wynik w wysokości 1040 punktów uzyskała prof. dr hab. Katarzyna Ognik za publikację w dyscyplinie zootechnika i rybactwo.

Nagrodzeni w poszczególnych dyscyplinach

Rolnictwo i ogrodnictwo – dr Izabela Natalia Jośko; dr hab. Katarzyna Dzida, prof. uczelni; dr hab. Jolanta Zofia Joniec, prof. uczelni; prof. dr hab. Barbara Teresa Kołodziej; dr hab. Krystyna Zofia Piotrowska-Weryszko, prof. uczelni; dr hab. Justyna Bohacz; dr Jacek Waldemar Gawroński; prof. dr hab. Andrzej Dariusz Woźniak; dr Michał Paweł

Nowak; dr hab. Barbara Janina Marcinek; dr hab. Mariusz Szmagara; dr Marzena Parzymies; dr Iwona Szot; dr hab. Tadeusz Wiesław Paszko, prof. uczelni; dr hab. Jacek Julian Pranał, prof. uczelni; dr Kamila Bożena Rybczyńska-Tkaczyk; prof. dr hab. Halina Smal; dr hab. Danuta Franciszka Sugier, prof. uczelni; dr hab. Jadwiga Irena Żebrowska.

Weterynaria – prof. dr hab. Marta Elżbieta Kankofer; dr hab. Ewa Barbara Tomaszewska, prof. uczelni; dr hab. Sebastian Gnat, prof. uczelni; dr Jacek Wawrzykowski; dr hab. Siewomir Muszyński, prof. uczelni; dr hab. Łukasz Sebastian Jarosz, prof. uczelni; dr hab. Dagmara Anna Stępień-Pyśniak, prof. uczelni; dr hab. Mariola Katarzyna Bochniarz, prof. uczelni; dr hab. Beata Izabela Łebkowska-Wieruszevska; dr hab. Wojciech Adam Łopuszyński, prof. uczelni; dr hab. Marcin Paweł Szczepanik, prof. uczelni; dr Piotr Marian Wilkołek.

Zootechnika i rybactwo – prof. dr hab. Katarzyna Ognik; dr hab. Marian Flis, prof. uczelni; dr hab. Iwona Beata Janczarek, prof. uczelni; prof. dr hab. Anna Czech; dr hab. Bożena Kiczorowska, prof. uczelni; dr Monika Greguła-Kania; dr hab. Magdalena Krauze, prof. uczelni; prof. dr hab. Małgorzata Maria Kwiecień; dr Wioletta Sawicka-Zugaj; prof. dr hab. Brygida Bożena Ślaska.

Technologia żywności i żywienia – dr hab. Karolina Maria Wójciak, prof. uczelni; dr hab. Michał Świeca, prof. uczelni; dr hab. Urszula Jolanta Złotek, prof. uczelni; dr Paulina Maria Kęska; prof. dr hab. Urszula Katarzyna Gawlik-Dziki; dr hab. Anna Maria Jakubczyk, prof. uczelni; dr hab. Radosław Jan Kowalski, prof. uczelni; dr hab. Monika Renata Karaś; dr Artur Mazurek; dr hab. Joanna Stadnik.

Inżynieria mechaniczna – prof. dr hab. Andrzej Jerzy Marczuk; dr hab. Anna Stankiewicz, prof. uczelni; prof. dr hab. Dariusz Dziński; dr hab. Zbigniew Kobus, prof. uczelni; dr hab. Renata Różyło.

Inżynieria środowiska, górnictwo i energetyka – prof. dr hab. Krzysztof Józwiakowski; dr hab. Tomasz Józef Oniszcuk, prof. uczelni; dr hab. Przemysław Leń, prof. uczelni; dr hab. Grzegorz Maj, prof. uczelni.

Nauki biologiczne – dr hab. Adam Mirosław Bownik, prof. uczelni; dr hab. Arkadiusz Paweł Matwijczuk, prof. uczelni; dr hab. Agnieszka Kubik-Komar; dr hab. Edyta Buczyńska, prof. uczelni.

Ekonomia i finanse – dr hab. Anna Halina Nowak, prof. uczelni.

Red.

Fot. Maciej Niedziółka



dr hab. Katarzyna Dzida, prof. uczelni



prof. Andrzej Woźniak



prof. Marta Kankofer



Fot. Maciej Niedziółka

Stypendia dla wybitnie uzdolnionych

W Trybunale Koronnym 9 marca 2020 r. gościli stypendyści „Miejskiego programu stypendialnego dla studentów i doktorantów” realizowanego przez miasto Lublin. Mariusz Banach, zastępca prezydenta Lublina, wręczył stypendystom listy gratulacyjne. Stypendium naukowe na rok akademicki 2019/2020 zostało przyznane 89 osobom, w tym 62 studentom oraz 27 doktorantom.

Wśród laureatów znalazło się 13 osób z Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie: 8 studen-

tów – Ilona Aleksandrowicz, Karolina Jachimowicz, Wiktoria Janicka, Mateusz Jarmuł, Dagmara Kuca, Michał Maciąg, Klaudia Mazur, Karolina Różaniecka – oraz 5 doktorantów – Justyna Bochniak-Niedźwiecka, Aleksandra Łoś, Magdalena Michalak, Mateusz Ossowski, Michał Schulz.

W uroczystości uczestniczyli JM Rektor Zygmunt Litwińczuk oraz prorektor ds. studenckich i dydaktyki prof. dr hab. Halina Buczkowska.

Red.

Rozwój podnosi naszą wartość

Rozmowa z Piotrem Jędrzejewskim, stypendystą prestiżowego Programu Stypendialnego Europejskiej Federacji Weterynarii (FVE) oraz MSD Animal Health.

I Jak się czujesz jako stypendysta i jeden z 36 studentów wybranych w Europie?

Jestem zaskoczony. Nie spodziewałem się, że otrzymam to stypendium. W pierwszym momencie było ogromne zdziwienie, dopiero później także radość. Za wysłanie wniosku zabrałem się stosunkowo późno, zrobiłem wszystko co mogłem, by wypaść wiarygodnie, ale szczerze mówiąc, nie liczyłem na to, że mogę je dostać. Słyszałem już o nim na drugim roku, ale wtedy jeszcze o nie się nie starałem.

I Skąd dowiedzieliście się o stypendium?

Powiedział mi o nim profesor Stanisław Winiarczyk, który jest wiceprezesem Europejskiej Federacji

Lekarzy Weterynarii. Bardzo aktywnie zachęcał nas – starostów, abyśmy rozpowszechniali informacje o takiej możliwości. Jest to świetna okazja, żeby rozwijać się naukowo, zrobić pierwszy krok z własnej inicjatywy.

I Wiesz już, na jakie badania przeznaczysz stypendium?

Wszystko na razie jest jeszcze nieoficjalne, ponieważ czekam na rozmowy finalne. Ogólne założenie jednak przewiduje badania struktur i funkcjonowania naczyń krwionośnych u samic szczurzych po owarektomii. Chcę się skupić na badaniach dotyczących zwierząt eksperymentalnych, ponieważ mia-

łem wcześniej z nimi do czynienia, bardzo mi się to spodobało i niewykluczone, że w przyszłości będę się tym zajmował. Badania będą odnosiły się do fizjologii tych zwierząt.

I Jako student już na pierwszym roku mocno zaangażowałeś się w życie uczelni. Zostałeś starostą roku i skarbnikiem w Międzynarodowym Stowarzyszeniu Studentów Weterynarii IVSA Lublin. W kolejnych latach nadal piastowałeś rolę starosty. Dlaczego tak się angażujesz?

Zawsze byłem raczej na uboczu życia szkolnego, zaczynając studia chciałem to zmienić. Widziałem, że jest taka możliwość, być bardziej aktywnym, poznać więcej ludzi, nawiązać znajomości. Podjąłem próbę, teraz czuję, że znacznie polepszyły się moje zdolności interpersonalne. Umiejętności miękkie były od zawsze moją mocną stroną, bardzo chciałem kiedyś to wykorzystać w praktyce. Jestem dosyć gadatliwym człowiekiem, nawet jeśli czasami napotykam moje własne bariery, to bycie starostą niejako zmusza mnie do ich pokonywania. Ta rola wiąże się nie tylko z umiejętnością dogadania się z rówieśnikami, ale także daje okazję do rozmowy z profesorami, doktorami, osobami będącymi na zupełnie innym pułapie życiowym, mającymi dużą kulturę osobistą i tej kultury wymagającymi. W obecnych czasach nie jest to taką oczywistą sprawą. Mam okazję uczyć się tej kultury od osób bardzo doświadczonych, nierzadko spełnionych. A jest to duży walor i niezaprzeczalnie przydatna umiejętność.

I Idąc za maksymą Antoine'a de Saint-Exupéry „Żeby żyć, trzeba uczestniczyć”, powiedz mi, proszę, jak to rozumiesz? Czy zgadzasz się z tym?

Zacytuję teraz zdanie pewnego mądrego człowieka: „Musimy być cały czas aktywni, bo jeśli przestaniemy, wtedy się zatrzymujemy, zapuszczamy korzenie i umieramy”. Uważam, że cały czas powinniśmy się angażować, bo wtedy uczymy się najwięcej. Szczególnie teraz, kiedy jesteśmy młodymi ludźmi, nie możemy osiąść na laurach, tylko próbować jak najwięcej. To jest nasz czas, kiedy możemy zdziałać naprawdę wiele, ale musimy się o to upomnieć. Czuję, że podążam swoją własną drogą, która nie wiadomo, czy jest najodpowiedniejsza, ale na pewno dająca wiele perspektyw. Co będzie dalej? Los pokaże.

I Jak to się wszystko zaczęło? Od kiedy wiedziałeś, że chcesz zostać lekarzem weterynarii?

Będąc dzieckiem, dążyłem do kontaktu ze zwierzętami, dawało mi to dużo radości, później także zainteresowałem się ich leczeniem. W 3 klasie gimnazjum zostałem wolontariuszem w lecznicy weterynaryjnej. To była zaznajomiona lecznica, do której uczęszczałem z moimi zwierzętami. Obec-

nie jestem tam jak najczęściej, praktycznie podczas każdego wolnego czasu, czy to na wakacjach, czy w przerwie semestralnej.

I Dlaczego wybrałeś Uniwersytet Przyrodniczy w Lublinie?

Miałem wielu znajomych, od których zebrałem informacje. Zalety przeważały, szczególnie prężnie działające wymiany międzynarodowe. Jest to dla mnie bardzo ważne, aby mieć możliwość zobaczenia świata od innej strony, zobaczenia, jak wygląda nie tylko medycyna weterynaryjna, ale także edukacja w innych krajach. W ten sposób poszerzamy swoje horyzonty. Podczas studiowania mamy idealny czas, aby poznać inne środowiska.

I Co jest Twoją odskocznią od życia uczelnianego?

Przede wszystkim sporty. Na pierwszym roku dużo jeździłem na rowerze i pływałem, później miałem też krótką styczność z kickboxingiem. Na drugim roku trenowałem judo. Kolejno zacząłem się wspinać i uczęszczać na strzelnicę. Moim dużym zainteresowaniem oprócz sportu jest także muzyka. Przez 9 lat chodziłem do szkoły muzycznej, grałem na fortepianie, gitarze i organach. Pomimo że mam teraz na to mało czasu, jest to ogromna część mnie. Ale obecnie chyba moim największym konikiem jest chodzenie po górach. Miałem okazję ostatnio wspinać się na Mnicha. Niezapomniane doświadczenie. Kiedy zimą jestem nad morzem, próbuję też morsowania. Bardzo cenię sobie podróżowanie. Po pierwszym roku weterynarii skorzystałem z programu Erasmus+, dzięki pomocy IVSA Lublin i w porozumieniu z dr Katarzyną Zelewską wyjechałem na dwumiesięczną praktykę na Uniwersytet w Oslo. Zajmowaliśmy się tam zwierzętami eksperymentalnymi, poznałem też pracę laboratoryjną. Wykorzystanie zwierząt eksperymentalnych w badaniach nie jest łatwą rzeczą. Wiadomo, że należy je ograniczać, dbając o dobrostan zwierząt, ale niekiedy nie da się ich zastąpić.

I Jakie plany na przyszłość?

Rozwijać się i iść naprzód. Być jak najbardziej aktywnym. Jestem na etapie przełamywania najróżniejszych barier. Kiedyś to, co się obecnie dzieje, było w sferze marzeń. Nie przypuszczałem, że będzie mi dane robić takie rzeczy. Był czas, że nie mieściło mi się to w głowie. Teraz wiem, że wszystko da się zrobić, tylko trzeba odpowiednio mocno się do tego przyłożyć. Należy rozwijać się w wielu kierunkach. Praca lekarzy zarówno w medycynie ludzkiej, jak i weterynaryjnej wymaga szerokiego sposobu myślenia. Im bardziej rozwijamy się, tym bardziej wartościowymi ludźmi się stajemy.

Rozmawiała Sylwia Kozakiewicz



Fot. Klaudia Pietrzyk

Poradnia Dietetyczna

Poradnia Dietetyczna Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie została utworzona przy obecnej Katedrze Biotechnologii, Mikrobiologii i Żywienia Człowieka w 27 marca 2015 r. Jej powstanie było następstwem uruchomienia na Wydziale Nauk o Żywności i Biotechnologii w październiku 2011 r. kierunku dietetyka. Poradnia jest miejscem, gdzie przyszli dietetycy mogą poznać praktyczne aspekty zawodu oraz zdobyć doświadczenie w pracy z pacjentem. W ciągu pięciu lat od otwarcia placówki obowiązkowe praktyki przewidziane programem studiów I i II stopnia odbyło w niej blisko 100 studentów. Dodatkowo w Poradni prowadzona jest działalność naukowa, popularyzacyjna i usługowo-komercyjna.

Kierownikiem Poradni Dietetycznej UP jest dr hab. Paweł Glibowski, prof. uczelni. Opiekę nad pacjentami i praktykantami sprawują pracownicy Wydziału NoŻiB: dr Monika Bojanowska, dr Justyna Libera, dr Małgorzata Kostecka, dr Emilia Sykut-Domańska i doktoranci: mgr Katarzyna Banach, mgr Paula Ćwiek, mgr Adam Grdeń oraz mgr Ada Krawęcka. W pracy z pacjentami specjaliści Poradni Dietetycznej wykorzystują wieloletnie doświadczenie i najnowszą wiedzę, którą nieustannie poszerzają poprzez udział w licznych szkoleniach, kursach czy studiach podyplomowych.

Działalność naukowa

W zakresie działalności naukowej zbierane i analizowane są informacje dotyczące sposobu żywienia i stanu odżywienia pacjentów w ramach tematów badawczych prac dyplomowych, prowadzonych z wykorzystaniem dostępnego sprzętu. W wyposażeniu Poradni

znajduje się m.in. najwyższej klasy medyczny analizator składu ciała Seca mBCA 515, który oblicza zawartość tkanki tłuszczowej, masy beztłuszczowej, wody (pozakomórkowej i wewnątrzkomórkowej) czy masy mięśni szkieletowych w całym organizmie. Jest to niezwykle pomocne narzędzie w diagnozie schorzeń takich jak otyłość lub niedożywienie. Kolejnym wartym odnotowania urządzeniem jest system diagnostyczny do oceny i badań wydolnościowych Fitmate PRO – przeznaczony do precyzyjnego określania spoczynkowego wydatku energetycznego. Dzięki metodzie kalorymetrii pośredniej uzyskuje się dokładny, indywidualny wynik dla każdego pacjenta. Aparat mierzy bezpośrednio ilość pochłanianego tlenu, co umożliwia pomiar podstawowej przemiany materii oraz wydatek energetyczny podczas zadanego wysiłku fizycznego. Poradnia posiada dostęp do trzech komputerowych programów do układania diet i jadłospisów, które umożliwiają zaplanowanie i ocenienie sposobu żywienia zgodnie z obowiązującymi zaleceniami i normami. Aktualnie z użyciem wyżej wymienionego sprzętu zostało sfinalizowanych 6 prac magisterskich, w trakcie realizacji jest kolejnych 8 oraz jedna rozprawa doktorska. Poradnia jest także miejscem realizacji części projektu finansowanego ze środków Narodowego Centrum Badań i Rozwoju oraz Unii Europejskiej „Dieta bezglutenowa bez przeszkód – jedz zdrowo i smacznie”, którego kierownikiem jest dr Małgorzata Kostecka.

Działalność popularyzacyjna

Pracownicy i praktykanci Poradni Dietetycznej UP angażują się w liczne akcje i wydarzenia popularyzacyjne organizowane zarówno przez naszą uczelnię, jak i jednostki zewnętrzne. Przedstawiciele brali udział m.in. w: Światowym Dniu Soków w Zespole Szkół nr 2 w Łęcznej, Konkursie Wiedzy Gastronomicznej w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym dla Dzieci i Młodzieży im. prof. Zofii Sękowskiej w Lublinie, warsztatach w Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Świdniku czy Dniu Kariery 2018 oraz 2019. Co roku Poradnia jest organizatorem projektów edukacyjnych w ramach Lubelskiego Festiwalu Nauki. Jednak głównym obszarem działalności popularyzującej wiedzę są warsztaty i prelekcje wygłaszane w lubelskich szkołach oraz przedszkolach, których do tej pory

W przedszkolu



odbyło się kilkanaście. Szeroka aktywność popularnonaukowa skutkuje zainteresowaniem lokalnych mediów, za pośrednictwem których dietetycy niejednokrotnie mieli okazję przekazywać wiedzę na temat zasad prawidłowego odżywiania, chociażby w programie telewizyjnym „Login Nauka” czy audycji radiowej „Mądre dzieci”. Warto odnotować, że Poradnia Dietetyczna Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie ma swój fanpage na portalu Facebook, gdzie na bieżąco publikowane są treści z zakresu dietetyki i żywienia człowieka.

Działalność usługowo-komercyjna

Z usług Poradni Dietetycznej UP korzystają zarówno pracownicy, studenci uczelni, jak i osoby z zewnątrz. Każdy z dietetyków specjalizuje się w odmiennych dziedzinach z obszaru żywienia człowieka, przez co pomoc mogą znaleźć tutaj m.in. dzieci i kobiety w ciąży, osoby cierpiące na schorzenia autoimmunizacyjne, seniorzy, sportowcy i osoby aktywne fizycznie lub pacjenci z zaburzeniami gospodarki węglowodanowej. Jednak zdecydowanie największym zainteresowaniem cieszą się porady dietetyczne dla osób z nadwagą i otyłością. Podstawą działań pracowników i praktykantów Poradni jest postępowanie zgodne z zasadami Evidence Based Nutrition, czyli żywieniu opartym na dowodach naukowych. Kolejnym celem jest profesjonalne i indywidualne podejście do każdej osoby, co skutkuje zadowoleniem pacjentów oraz stosowaniem przez nich prawidłowych nawyków żywieniowych nawet po zakończonej współpracy.

Jak wygląda pierwsza wizyta w Poradni?

Najczęściej pierwsza wizyta rozpoczyna się od zarysowania planu spotkania, krótkiego wprowadzenia i wstępnego poznania pacjenta. Następnie przechodzi się do przeprowadzania



Analiza składu ciała

wywiadu żywieniowego, jest on dość złożony i dotyczy takich obszarów jak nawyki żywieniowe, stan zdrowia, styl życia czy motywacja. Ta część stanowi główny punkt wizyty i może trwać 30–40 minut. Kolejnym obowiązkowym punktem jest wstępna interpretacja dzienniczka żywieniowego, czyli spisu potraw i produktów spożywanych przez 3–7 dni przed wizytą, analiza wyników badań laboratoryjnych krwi i zadawanie pytań pomocniczych, by dopełnić obrazu pacjenta. Po zakończeniu wywiadu najczęściej następuje wykonanie pomiaru składu ciała oraz omówienie uzyskanego wyniku. Na koniec rozwiewa się wszelkie wątpliwości pacjenta, zachęca do działania, ustala wstępne rozwiązania oraz czas przekazania diety (najczęściej odbywa się to drogą elektroniczną) i wyznacza datę kolejnego spotkania. Terminy są różne, ale zazwyczaj jest to okres około 3–4 tygodni po pierwszej wizycie, gdzie następuje kontrola osiągniętych efektów oraz modyfikacja jadłospisu, tak by dopasować go jeszcze bardziej do oczekiwań pacjenta. Czas pierwszej wizyty w poradni dietetycznej przeciętnie wynosi nieco ponad godzinę.

Siedziba Poradni znajduje się w budynku Centrum Sportowo-Rekreacyjnego UP, przy ul. Głębokiej 31 (wejście od ul. Rektora Henryka Raabego, pok. 205 A). Cennik, godziny otwarcia i szczegółowe informacje dostępne są na stronie internetowej: <https://www.up.lublin.pl/poradnia-dietetyczna/>. Zapraszamy!

Katarzyna Banach, Paweł Glibowski



Na kongresie żywieniowym

Studentki z Chin studiowały ekonomię



W trakcie semestru zimowego 2019/2020 w zajęciach dydaktycznych na Wydziale Agrobioinżynierii uczestniczyły trzy studentki z Chińskiej Republiki Ludowej: Meng Qing Rui, Xu Qian Qian, Gao Qin Yi. Studentki z ChRL spędziły w Lublinie trzy miesiące w ramach wymiany międzynarodowej realizowanej na podstawie umowy bilateralnej zawartej pomiędzy Uniwersytetem Przyrodniczym w Lublinie a Zhejiang Agriculture and Forestry University (Hangzhou, prowincja Zhejiang).



Zajęcia ze studentkami z ChRL zrealizowane zostały w języku angielskim w wymiarze godzin przewidzianych w ramach kierunku ekonomia, specjalność handel (studia niestacjonarne) w formie wykładów, ćwiczeń oraz wyjazdów studyjnych. Moduły, zaplanowane i przygotowane przez pracowników Katedry Ekonomii i Agrobiznesu oraz Katedry Zarządzania i Marketingu, obejmowały: *international trade* – handel międzynarodowy (dr Aneta Jarosz-Angowska); *economics of sustainable development* – ekonomia zrównoważonego rozwoju (dr hab. Armand Kasztelan, prof. UP, dr inż. Dariusza Paszko, mgr inż. Wioletta Piwowarska); *public finance and financial markets* – finanse publiczne i rynki finansowe (dr Elżbieta Kołodziej, dr inż. Renata Kubik, mgr inż. Aneta Zakrzewska) oraz *basics of marketing* – podstawy marketingu (dr inż. Sebastian Białoskurski, dr inż. Łukasz Kopiński).

Opiekę nad studentkami sprawowała dr Aneta Jarosz-Angowska. W ramach swoich obowiązków zajmowała się przygotowaniem indywidualnego planu zajęć, organizacją i koordynacją współpracy między wykładowcami i studentkami, przygotowaniem i przeprowadzeniem wyjazdów studyjnych oraz pomocą w przygotowaniu dokumentacji w Biurze Wymiany Akademickiej. Studentki odbyły dwa wyjazdy studyjne: do Spółdzielni Mleczarskiej Spomlek w Radzynie Podlaskim oraz Pijalni Czekolady E. Wedel w Kazimierzu Dolnym. W trakcie wyjazdów studyjnych studentki z Chin poznawały polskie produkty lokalne, m.in. wody lecznicze „Barbara” i „Miłość” ze źródeł uzdrowiska Nałęczów, koguciki z ciasta w Kazimierzu Dolnym czy krówki. Dowiedziały się również od Pawła Gacy, prezesa ds. finansowych Spomleku, że polskie produkty regionalne, takie jak sery Radamer czy Serenada obecne są już od pół roku na rynku chińskim i można je nabyć w popularnej w Chinach francuskiej sieci Carrefour oraz w sieci Taobao.com. Chinki miały okazję skosztowania produktów polskich w wizytowanych zakładach – w Spomleku oraz Pijalni Czekolady E. Wedel – co było dla nich nowym doświadczeniem ze względu na różnice w smakach i w diecie europejskiej i azjatyckiej.

Aneta Jarosz-Angowska

Profesor Wiktor Oktaba

W tym roku przypada 100. rocznica urodzin naszego Profesora, Wiktora Oktaby, twórcy i wieloletniego kierownika Katedry Zastosowań Matematyki i Informatyki, a także Ośrodka Informatyki. Z tej okazji chcemy przypomnieć Profesora tym, którzy go znali oraz przedstawić tym, którzy go poznać nie zdążyli. Urodził się 16 kwietnia 1920 r.

Działalność naukowa Profesora związana była z lubelskim ośrodkiem naukowym, najpierw z UMCS (1945–1955), a później Wyższą Szkołą Rolniczą, od 1972 r. Akademią Rolniczą, od 2008 r. Uniwersytetem Przyrodniczym w Lublinie. Prowadził zajęcia z matematyki, statystyki matematycznej na naszej uczelni, a także na Politechnice Lubelskiej (dawniej WSI), Akademii Medycznej oraz Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Pracę naukową Profesor rozpoczął już w 1945 r., kiedy jako student drugiego roku został asystentem prof. Mieczysława Biernackiego w Katedrze Matematyki UMCS. Ważną rolę w kształtowaniu zainteresowań Profesora odegrał prof. Mikołaj Olekiewicz. Zainteresowania te od początku zmierzały w kierunku statystyki matematycznej. W roku akademickim 1959/1960 Profesor wyjechał jako stypendysta Fundacji Rockefellera na staż naukowy do Ames w Iowa State University. Spotkał tam światowej miary uczonych, twórców statystycznych modeli liniowych i układów eksperymentalnych: O. Kempthorna, B.V. Shaha, T.A. Bancrofta, G. Zyskinda, J.N.K. Rao oraz D. Hartleya.

Tematyka badawcza, która zajmował się Profesor, obejmowała między innymi estymację oraz testowanie hipotez w regresji liniowej, estymację komponentów wariancyjnych, analizę modeli nieortogonalnych, analizę danych z brakującymi obserwacjami, analizę modeli Gaussa-Markova oraz wielozmienne modele Zyskinda-Martina. Profesor przetłumaczył w 1958 r. na język polski fundamentalną książkę Haralda Cramera *Mathematical Methods of Statistics*. Był autorem 5 wielokrotnie wznawianych podręczników z matematyki, statystyki matematycznej i doświadczałości rolniczego. Wydał 8 słowników wielojęzycznych oraz napisał około 220 prac naukowych i 7 książek popularnonaukowych.

W 1952 r. prof. Wiktor Oktaba został kierownikiem Katedry Statystyki Matematycznej na Wydziale Rolnym UMCS, którą tworzył od podstaw. Katedra z chwilą powstania Wyż-



szej Szkoły Rolniczej, przerodziła się w Instytut Zastosowań Matematyki, a obecnie nosi nazwę Katedry Zastosowań Matematyki i Informatyki. Profesor Wiktor Oktaba był kierownikiem Katedry przez 38 lat (1952–1990), do momentu przejścia na emeryturę. Wychował liczną i wartościową kadrę statystyków i biometryków (magistrów, doktorów, profesorów), współtworząc polską szkołę statystyki matematycznej i teorii eksperymentu. Wypromował 17 doktorów.

Oprócz prowadzenia pracy naukowej prof. Wiktor Oktaba piastował wiele odpowiedzialnych funkcji na uczelni. Był prodziekanem Wydziału Rolniczego (1960–1962), dziekanem tego Wydziału (1962–1966) oraz prorektorem Wyższej Szkoły Rolniczej (1968–1969).

Ogromną zasługą Profesora był współudział w utworzeniu Polskiego Towarzystwa Biometrycznego w 1959 r. oraz czasopisma „Colloquium Biometricum”, wydawanego nieprzerwanie od 1970 r. do chwili obecnej, którego był redaktorem naczelnym od momentu powstania aż do swojej śmierci. Był także członkiem Komisji Statystyki Matematycznej Komitetu Matematyki PAN.

Profesor Wiktor Oktaba za swoją pracę był wielokrotnie odznaczany. Otrzymał łącznie 56 orderów i nagród, między innymi Krzyż Komandorski, Oficerski i Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski. Otrzymał też Złotą Płytę za osiągnięcia w statystyce matematycznej, przyznaną przez The American Biographical Institute w Raleigh w Północnej Karolinie.

WSPOMNIENIE

*Nie umiera ten,
kto trwa w pamięci
żywych*

Ks. Jan Twardowski

Będąc na emeryturze, Profesor cały czas był obecny w życiu Katedry. Przez wiele lat nadal uczestniczył w katedralnych seminariach, najpierw co tydzień, a w ostatnich latach życia już tylko w seminariach organizowanych z okazji świąt czy też jego urodzin i imienin. Nie były to tylko więzi zawodowe, Profesor interesował się naszym życiem rodzinnym, znał naszych współmałżonków i nasze dzieci. Nigdy nie zapominał o przekazywaniu im życzeń świątecznych.

Profesor Wiktor Oktaba był żonaty przez ponad 60 lat z Janeczką i miał dwoje dzieci – córkę Hanię i syna Andrzeja.

Profesor Wiktor Oktaba zmarł w niedzielę 6 września 2009 r., w przeddzień rozpoczynającego się 39. Międzynarodowego Colloquium Biometrycznego, które akurat tego roku odbywało się po raz pierwszy w jego ukochanym Kazimierzu Dolnym nad Wisłą. Został pochowany 9 września na cmentarzu w tymże Kazimierzu, kiedy konferencja się kończyła. Uczestnicy konferencji mogli towarzyszyć Profesorowi w ostatniej drodze oraz oddać hołd i podziękować za życie poświęcone bez reszty matematyce, statystyce matematycznej i biometrii.

Panie Profesorze, pamiętamy i dziękujemy.

Pracownicy Katedry Zastosowań Matematyki i Informatyki

Z okazji Świąt Wielkanocnych 2020 r. na ręce JM Rektora Zygmunta Litwińczuka napłynęły życzenia. Nadestali je:

Małgorzata Jarosińska-Jedynak, minister Funduszy i Polityki Regionalnej; Beata Mazurek, poseł do PE; Jacek Bury, Jerzy Chrościkowski, senatorzy RP; Tomasz Zieliński, poseł na sejm RP; ks. prof. Stanisław Budzik, abp lubelski; Abel, prawosławny abp lubelski i chełmski; Vasyl Pavlyuk, konsul generalny Ukrainy w Lublinie; ks. prof. Antoni Dębiński, rektor KUL; prof. Marek Żmigrodzki, rektor WSEI w Lublinie; prof. Tadeusz Bohdal, rektor Polit. Koszalińskiej; prof. Jan Pikul, rektor UP w Poznaniu; ks. prof. Wojciech Zyzak, rektor UPJP II w Krakowie; prof. Witold Kłaczewski, rektor WSSP w Lublinie; dr Sylwia Pelc, rektor WSIE w Rzeszowie; prof. Andrzej Drop, rektor UM w Lublinie; dr hab. Maciej Rogalski, rektor Uczelni Łazarskiego; prof. Włodzimierz Sady, rektor UR w Krakowie; prof. Cezary Madryas, rektor Politechniki Wrocławskiej; prof. Krzysztof Rejman, rektor Państwowej Wyższej Szkoły Techniczno-Ekonomicznej w Jarosławiu; gen. bryg. pil. dr Piotr Krawczyk, rektor-komendant Lotniczej Akademii Wojskowej; prof. Tomasz Trojanowski, prezes Oddziału PAN w Lublinie; prof. Cezary Stawiński, dyr. Instytutu Agrofizyki PAN; prof. Włodzimierz Iwanyszyn, rektor Podlaskiego Państwowego Uniwersytetu Rolniczego i Technicznego; prof. Volodymyr Ladyka, rektor Sumy National Agrarian University; Wyższa Szkoła Przedsiębiorczości i Administracji w Lublinie; prof. Tęsa Fortuna, UR w Krakowie; prof. Zbigniew Dobrzański, UP we Wrocławiu; Krzysztof Żuk, prezydent Lublina wraz zastępcami; Robert Gmitruczuk, wicewojewoda lub.; Zdzisław Antoń, starosta lubelski; Jarosław Stawiński, marszałek woj. lub.; Andrzej Rolla, starosta kraśnicki; Ryszard Montusiewicz, dyr. TVR Lublin; Andrzej Whuk, prezydent Zamościa; Teresa Kot, wójt Gminy Jastków; Leszek Proskura, wójt gminy Siennica Różana; Stanisław Sokal, wójt gminy Skierbieszów; Sławomir Plis,

burmistrz Opola Lubelskiego; dr Radosław Starownik, dyr. SPSP nr 4 w Lublinie; Arkadiusz Iwanuk, Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska w Lublinie; Marek Kamola, dyr. Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Lublinie; dyrekcja i pracownicy Poleskiego Parku Narodowego; Teresa Wytupek i Grzegorz Kuna, Wojewódzki Inspektorat Ochrony Roślin i Nasiennictwa w Lublinie; kpt. Damian Stanuła, oficer prasowy 2 Lubelskiej Brygady Obrony Terytorialnej; Agnieszka Szymula, dyr. Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w Lublinie; ks. Mateusz Hosaja, kustosz sanktuarium oraz prezes zarządu Centrum Jana Pawła II w Krakowie; Barbara Wróbel, dyr. Wydziału Środowiska i Rolnictwa Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego; ptk Jerzy Flis, szef Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego w Lublinie; Sylwia Szewc-Koryszko, red. nac. „Kurier Lubelskiego”; Karol Tarkowski, dyr. Lubelskiego Oddziału Wojewódzkiego NFZ; Sebastian Trojak, czł. Zarządu Województwa Lubelskiego; Grzegorz Pięta, p.o. dyr. Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa; Anna Fic-Lazor, dyr. Muzeum Zamoyskich w Kozłowie; Paweł Pawłowski, dyr. Muzeum Sił Powietrznych w Dęblinie i Muzeum Obrony Przeciwlotniczej w Koszalinie; Aleksandr Taras; ArcusLink Tłumaczenia Specjalistyczne s.c.; Konsorcjum Naukowo-Edukacyjne; Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej w Lublinie; Muzeum Rolnictwa w Ciechanowcu; Lubelskie Centrum Konferencyjne; Zarząd Stowarzyszenia na rzecz Dzieci i Młodzieży Niepełnosprawnej Ruchowo w Lublinie; Polska Agencja Rozwoju Przedsiębiorczości; Narodowa Agencja Wymiany Międzynarodowej; Grodno State Agrarian University; Regionalne Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Lublinie; Lubelskie Centrum Konferencyjne w Lublinie; Herbapol-Lublin S.A.; Fundacja na rzecz Jakości Kształcenia; Golden Training; Zespół SAT-VEND s.j.; Asseko Data Systems S.A.



Dzień otwarty na UP

5 marca 2020 r.

Fot. Karolina Kwapisz,
Maciej Niedziółka



